

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 579 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 19 grudnia 1937

Rok 32

Poznań, 18 grudnia.

Zapomnienie o przeszłości

Przed paru laty z grona ludzi, którzy oderwali się od Stronnictwa Narodowego pod sztandarem narodowego radykalizmu, padło hasło: czas zaprzestać sporów o „orientację”, o to, kto miał słuszość w czasie wojny. Uzasadniano to argumentem, że „młodych” nie te spory nie obchodzą, bo młodzi wyrosli już w wolnej Polsce, a nie w atmosferze walk, na których zaciążyło dziedzictwo niewoli. Podniesiono to hasło do godności zasady programowej, miało ono się stać jedną z podstaw ideologii „narodowo-radykalnej”.

Można to hasło zrozumieć, gdy się uwzględni jego cel taktyczny. Chodziło o zbliżenie się, lub o zbliżenie do siebie (nie będziemy się o to spierać!) pewnych sfer obozu legionowego, co do których przypuszczano, że nasiąkły już one duchem nacjonalizmu; usiłowano na tym budować pewne kombinacje polityczne.

Ale już nie można uznać argumentu, że te sprawy nie obchodzą „młodych”. Młody czy stary nacjonalista nie może zapominać o przeszłości. Kto nie zna okresu ostatnich paru dziesiątków lat, kto go nie przeżył w swej duszy, ten nie zrozumie teraźniejszości. Nie można budować ideologii dnia dzisiejszego bez fundamentów. A przede wszystkim każdego obowiązuje poznanie i wyznawanie — prawdy.

Ale to hasło nie znalazło odzwierciedlenia po drugiej stronie. Nie miała ona o choty zapominać o przeszłości. Ta niedawna przeszłość jest dla niej bardzo cenna. Każdemu wolno chlubić się swą przeszłością, stawiać wysoko wspomnienia swej młodości. Ale jak wiadomo nie poprzestaje się na tym, na mowach, na różnych zjazdach, obchodach, rocznicach. Jednostronny i krzywdzący dla wielkiej części narodu pogląd na niedawną przeszłość, w którym świadomie przeinacza się rzeczywistość, w którym milczy się o rzeczach niemiłych, a przeciwników przedstawia się w fałszywym świetle, ten pogląd wpaja się przymusem dzieciom w szkołach. Za niewyznanie go grożą surowe kary. W praktyce to „wychowanie państwowe” stało się szkołą obłudy.

Nie zamierzamy bynajmniej kłaść głównego nacisku na zagadnienie niedawnej przeszłości i na spory tzw. „orientacyjne”. O sąd historii jesteśmy spokojni. Prawdziwa historia, która szuka prawdy, która opiera się na dokumentach, wypowie swoje zdanie. Będzie ono inne niż to, które chce się wpoić przez podręczniki szkolne i różne oficjalne kazidła. Byłoby dobrze,

Przygotowania do ofensywy gen. Franco

Ożywienie na frontach — Spodziewają się natarcia wojsk narodowych koło Teruelu lub w pobliżu Almerii

Perpignan. (ATE). W ostatnich dniach zauważono ożywienie na frontach. Mówi się o projektowanej ofensywie gen. Franco. Oczekiwana ona jest głównie na odcinkach: Teruel, na froncie Saragossy oraz w pobliżu portu Almeria, gdzie istnieje możliwość kombinowanego ataku z lądu i morza. Teruel stanowi wierzchołek głęboko wrzynającego się w posiadłości Hiszpanii republikańskiej korytarza, który w razie udanej ofensywy wydłużyłby się, aż do morza, przecinając połączenie między Walencją i Barceloną. W Teruel zgromadzono w chwili obecnej około 60 000 powstańców.

Ofensywa wojsk narodowych na Almerię przygotowana ma być we wszystkich szczegółach i nastąpi podobno w najbliższym czasie. Przypuszczenia te potwierdzone są faktem zamknięcia komunikacji granicznej pomiędzy Gibraltarem a La Linea w celu uniemożliwienia podejrzanym elementom przeniknięcia na obszary Hiszpanii powstańczej.

Gen. Gaeipo de Llano oświadczył wczoraj, iż na całym odcinku Teruel, wojska gen. Franco nie tylko zachowa-

ły swoje dotychczasowe pozycje, ale odparły z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela przygotowany starannie atak. Wojska rządowe popierane przez

60 czołgów, usiłowały przedostać się na tyły powstańców, którzy przepuściwszy nieprzyjaciela, całkowicie go okrążyli, prząc ogniem artyleryjskim.

Rozbudowa floty Stanów Zjedn.

London. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą:

W piątek wpłynął do kongresu nowy budżet marynarki w wysokości 565 milionów dolarów, czyli wyższy od poprzedniego o 47 milionów.

Prez. Roosevelt przychylił się do wniosku min. marynarki, aby umożliwić budowę dalszych dwóch krążowników najcięższego typu. Prócz tego mają być w przyszłym roku podjęte prace nad dwoma krążownikami o 7.500 to-

nach, 8 kontrtorpedowcami, 6 łodziami podwodnymi, 1 zakładacem min, oraz nad szeregiem statków pomocniczych.

Ponieważ budowę dwóch wielkich krążowników już rozpoczęto, marynarka amerykańska po ich ukończeniu będzie posiadała 4 wielkie krążowniki po 35.000 ton. Mówi się w kołach politycznych, że na następnej sesji Kongresu liczba ta zostanie podwyższona. Koszt jednego z tych statków oblicza się na okrągłe 60 milionów dolarów.

Masowe wynalazki w Ameryce

Waszyngton. (PAT). Urząd patentowy Stanów Zjednoczonych, zało-

żony 4 lipca 1836 r. jest największą tego rodzaju instytucją na świecie. Wydał on dotychczas 2.100.308 patentów, a w ciągu tylko ubiegłego roku 39.795.

Sądzą, że w Stanach Zjednoczonych jest około miliona ludzi, którzy w życiu swym dokonali jakiegoś wynalazku. Wiele wynalazków jest dziełem osób, zajmujących wybitne stanowiska urzędowe i społeczne. Córka prez. Roosevelta, pani Dall, uzyskała w roku zeszłym patent na „mówiącą lalkę”, minister spraw wewnętrznych otrzymał patent na nowy gatunek dalii. W dawnych czasach założyciel rodu Astorów, John Jacob, opatentował maszynę do czyszczenia ulic, Abraham Lincoln łódź ratunkową, Edison 1.101 wynalazków.

Jedną z ostatnich nowości jest samochód-sikawka, która wyrzuca silny prąd wody, rozpraszając tłumy. Wynalazcą tego przyrządu jest Włoch Victorino Tunia z Brooklynu. Również w Brooklynie mieszka niejaki p. Gussowski, który opatentował koszulę nocną, zmieniającą się za jednym ruchem ręki w piżamę.

Echa zbombardowania kanonierek

Waszyngton. (ATE). Sekretarz stanu Hull w rozmowie, którą odbył z przedstawicielami prasy oświadczył, że w chwili obecnej departament stanu opracowuje trzecią notę protestacyjną do rządu tokijskiego.

Hull zaznaczył, że rząd jest w posiadaniu szczegółów zatopienia kanonierki „Panay”, z których wynika niezbiecie, że atak japoński nie mógł być dziełem przypadku. Po bombardowaniu przez samoloty, wbrew zaprzeczeniom japońskim, ostrzeliwano „Panay” z karabinów maszynowych.

Oburzenie opinii zwiększyło się znacznie z chwilą, gdy prasa zakomunikowała, że gmach ambasady amerykańskiej w Nankinie zajęły wojska japońskie, które tam rozstrzeliwały różne podejrzone osoby.

W kołach politycznych Waszyngtonu słychać, że rząd amerykański nie

zadawała się oświadczeniami Japonii i żąda wyraźnej gwarancji, iż w przyszłości podobne wypadki nie powtórzą się oraz zapewnienia, że prawa Stanów Zjedn. w Chinach będą uszanowane oraz, że zasada otwartych drzwi dla wszystkich będzie zachowana.

Równocześnie donoszą z Szanghaju, że na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego „Augusta” zebrał się sąd wojskowy celem rozpatrzenia sprawy zachowania się oficerów podczas bombardowania kanonierek.

A amerykański kodeks wojskowy przewiduje dochodzenie karne przeciwko kapitanowi okrętu wojennego, który został zatopiony, lub zatonął. Sąd ma prawo przesłuchać załogę statku i osoby cywilne. Wyrok będzie trzymany w tajemnicy, aż do chwili powzięcia decyzji przez naczelne dowództwo marynarki amerykańskiej.

gdyby ta historia jak najprędzej doszła do głosu. Ale do tego nie dojdzie się przez wezwania, by zapomnieć o przeszłości.

Ci, którzy tym hasłem szermują, zaszli już dość daleko — bo swoje zdanie o przeszłości zmienili. Biorą już udział w różnych aktach, w których by dawniej udziału nie brali. A druga strona nie chce zapominać o przyszłości — nie chce i o niej zapomnieć nie może.

Pamiętamy niedawny obrzydliwy atak na Romana Dmowskiego i na Stronnictwo Narodowe, zarzucający mu „sprzedawczykostwo” w jego polityce w czasie wojny, która w rzeczywistości powiodła naród polski do zjed-

noczenia i niepodległości. Możemy patrzeć z pogardą na te wybuchy hysterii. Ale nie bardzo się temu dziwimy. Rozumiemy, dlaczego robi się te ataki. Chodzi tu może nie o nas, o Stronnictwo Narodowe, lecz o wewnętrzne stosunki tego obozu.

Ludzie ci żyją z kapitału przeszłości. Ściąga się od niego odsetki. Lękają się tego, by ten kapitał nie uległ dewaluacji. Chcą podnieść jego walor, rzucając obelgami na przeciwników. Ci ludzie nie mogą zapomnieć o tym, z czego żyją.

W ich obozie panuje chaos ideowy. Toczą się walki wewnętrzne na tle różnych poglądów na ustrój polityczny, metody rządzenia, zagadnienia społeczne

i gospodarcze. Raz na prawo, raz na lewo; niektórzy chcieliby znaleźć się w środku, ale ten środek wciąż się przesuwają. Teraźniejszość, sprawy dnia dzisiejszego, są źródłem rozkładu. I dlatego tych ludzi ma konsolidować — przeszłość.


A więc ci wszyscy, którzy chcieli przeprowadzić nowe przegrupowanie sił politycznych narodu na zasadzie zapomnienia o przeszłości, sami zapomnieli o bardzo ważnych faktach naszej rzeczywistości politycznej. Nie skłonili tamtej strony do zapomnienia, — ale już zaczynają zapominać o swojej przeszłości, o tym, co wyznawali, i co wielbili, gdy byli naprawdę młodymi.

ROMAN RYBARI.

Złota niedziela — tylko dla Polaków!

KREM PUDER

BOURJOIS



Soir de Paris

Tg 21 914

UWAGI

Podczas gdy w obawie przed zimowym wzrostem Sekwany rozbiegane są pośpiesznie nadrzeczne pawilony wystawy międzynarodowej, a w opinii trwa jeszcze dyskusja nad celowością przeniesienia „Expo” na rok przyszły, pada tymczasem rzesisty deszcz odznaczeń i narody się cieszą swymi sukcesami.

Lecz nie w medalach, dyplomach i „Grand Prix” leży właściwy bilans wystawy.

Pytanie o wiele ważniejsze — za to trudniejsze do ujęcia w cyfry — brzmi: w jakim stopniu wyrażała wystawa ducha naszych czasów, była odblaskiem prądów nurtujących w świecie, dawała plastyczny obraz tego, co się kryje na dnie duszy poszczególnych narodów.

I oto robiąc końcowy rachunek możemy śmiało rzec, że to co dawało wystawie paryskiej wyraz dynamiki współczesnej, — to ów szlachetny wyścig narodów w wyka-

zaniu się własnym geniuszem, chęć uwypuklenia tego, co na fundamencie wiekowych tradycji jest przekrojem własnej kultury, odróżnia tę kulturę od drugich, zawiera jej własne „ja”.

Co prawda nie powinno to dziwić w epoce, której żyjemy, a która jest świadkiem rozkwitu idei narodowej w całym świecie. Rys dumy narodowej, popis sztuki narodowej — to najistotniejsza cecha tegorocznej paryskiej wystawy.

Widać to już było w budowie poszczególnych pawilonów, z których większość zawierała zadatek na własny „styl” narodowy.

Lecz bardziej jeszcze uderzał pokaz tendencji narodowych na polu zdobnicstwa. Nie tylko faktura motywów dźerpala tu z bogactwa lokalnych tradycji, lecz nawet materiał techniczny dobierany był pod kątem widzenia dzisiejszej samowystarczalności narodów. Musiało każdego zwiedzającego wystawę uderzyć, jak silną wagę położono na folklor, sztukę ludową, toteż w tym właśnie dziale osiągnęły niektóre narody — rumuński, węgierski, fiński, niestety najmniej Polska — bardzo cenne rezultaty.

A jak silna była ta nuta folkloru w ścia-

Najmilszy podarunek!

Gdy gwiazdka zaświeci na niebie, popłyną ku Tobie na falach eteru najpiękniejsze kolędy z różnych krajów. Kupując na dogodne raty odbiornik KOSMOS „PIONIER” będziesz mógł spędzić święta w radosnym nastroju.

Raty od zł. 18.¹⁰ MIES.



„PIONIER” — ultranowoczesna, 7-obwodowa, 5-lampowa superheterodyna o wielkiej selektywności tylko za zł. 295

KOSMOS RADIO

Bezpłatne demonstracje i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.

ng 1465

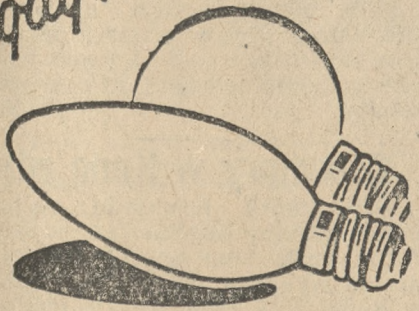


TUNGSRAM KRYPTON

ŻARÓWKA, JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO

BO

*wypamiętałe świeci
oxygenowa porad
nigdy nie czerwieje*



TUNGSRAM KRYPTON W KAŻDYM DOMU

Tg 21 915

COGNAC
1715-1938

*Od przeszło 200 lat
zachwyca zrawców*

COGNAC
1715-1938

COGNAC J.&F. MARTELL

Sprowadzany w oryginalnych butelkach

Co słyszać w Palestynie

Krwawe zamieszki i akty terroru trwają w Palestynie nieustannie od lipca rb., kiedy to Rada Ligi Narodów rozpatrywała projekt podziału Palestyny na dwie części: żydowską i arabską. Celem tych zamieszek z jednej strony jest protest ze strony Arabów przeciwko projektowi planu podziału, jak również zamiar uniemożliwienia przyjazdu do Palestyny specjalnej komisji raportowej, która miałaby przedłożyć sprawozdanie Radzie Ligi Narodów. Jak bowiem oświadczył w parlamencie brytyjskim minister do spraw kolonii Ormsby Gore, komisja nie przybędzie do Palestyny zanim nie nastąpi tam zupełne uspokojenie.

Skutkiem więc aktów sabotażowych Arabowie uniemożliwili już przedłożenie raportu na styczniową sesję Rady Ligi Narodów, a znawcy palestyńskich stosunków twierdzą, iż strona arabska starać się będzie nie dopuścić, aby sprawa planu podziału znalazła się również i na majowej sesji Ligi Narodów.

Jest to więc gra na zwłokę z równoczesnym propagowaniem zachowania status quo w Palestynie.



WAUCHOPE
Wysoki Komisarz
Palestyny.

Anglia, reprezentowana w Palestynie przez Wysokiego Komisarza i cały sztab administracyjno-wojskowy czyni usilne starania, aby zdusić zamieszki i rozruchy. Zmiany w administracji, jakie nastąpiły ostatnio, świadczą o chęci wprowadzenia rządów silnej ręki. Dowodem tego jest zdecydowane już ustąpienie Wysokiego Komisarza sir Wauchope, którego pojednawcze metody nie dały pomyślnych rezultatów. Kto będzie jego następcą — nie wiadomo, albowiem kilka osób, do których zwrócono się z propozycją objęcia stanowiska Wysokiego Komisarza, dały odpowiedź negatywną, nie chcąc brać na swoje barki odpowiedzialności za rozwiązanie tak skomplikowanego problemu, jakim jest obecnie kwestia palestyńska.

Dla uzyskania spokoju zwiększa się również ostatnimi czasy garnizon wojskowy i siły policyjne. Przybył również z Bengalii specjalista do zwalczania terroru w krajach kolonialnych, który ma objąć kierownictwo akcji tłumienia zamieszek arabskich.

Niewątpliwie niepokój, z jakim W. Brytania śledzi wypadki w Palestynie

ODMROZENIE

ORYGINALNA MASC „MROZOL”

SIODZIŚNIE DRY ODMROZENIACH I PRZY BANKACH POWSTAŁYCH OD ODMROZENIA

Tg 21 942

jest zupełnie zrozumiałą. Dla Anglii bowiem zagadnienie palestyńskie nie jest tylko problemem konfliktu arabsko-żydowskiego, czy zagadnieniem kolonizacji żydowskiej. Palestyna dzięki swojemu położeniu geograficznemu odgrywa rolę pierwszorzędną w kręgu interesów brytyjskich na Bliskim Wschodzie. Jest ona obecnie ośrodkiem promieniowania myśli politycznej panarabskiej — umiejętnie podżeganej przez Włochy, — której ostrze skierowane jest w głównej mierze przeciw Anglii i jej interesom.

Trudno dziś przewidzieć, jaki obrót wezmą wypadki w Palestynie. Wydaje się jednak, że nieprędko nastąpi uspokojenie. Dlatego to sprawa ta przez dłuższy czas ciążyć będzie na polityce angielskiej.

Przy małokrwistości i blednicy naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, stosowana nawet w małych ilościach, pobudza organy trawienia do prawidłowej czynności, ułatwiając w ten sposób przedstawianie się substancji odżywczej do krwiobiegu. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Tg 21 958

Statystyka zbrojeń

Biura Ligi Narodów ogłosiły dane statystyczne, z których wynika, że świat wydał w bieżącym roku 355 miliardów franków na zbrojenia. Sumy, wydatkowane na ten cel, sięgają zatem miliarda franków dziennie, co stanowi rekordową cyfrę. W porównaniu do pięciu ostatnich lat zwiększyły się one o 50 pct.

Poszczególne państwa wydały w roku 1936 na zbrojenia: Rosja sowiecka 89 — miliardów franków, Niemcy — 78 miliardów fr., Włochy — 26, Wielka Brytania — 26, Francja zaś 21 miliardów franków.

Wyścig ten przybiera coraz większe rozmiary. Anglia postanowiła obecnie wyasygnować na swe zbrojenia w ciągu najbliższych lat 250 miliardów franków.

Na 25 milionów robotników, zatrudnionych w przemyśle niemieckim, 60 pct pracuje w przemyśle zbrojeniowym.



SUBLOKATORZY
nie wchodźcie do kuchni!

KUPCIE KUCHENKE SPIRYTUSOWA EMES I BEDZIECIE MIELI SPOKOJ

ng 1570



na święta
Zamkowe
**WODKI
CIESZYŃSKIE**
Żądać wszędzie!
Przedstawiciel: Paweł Heczko, Poznań, Młynarska 9, m. 4
ng 2365

Autobus uniknął zderzenia z pociągiem

Osobliwy wypadek zdarzył się na przejeździe kolejowym w Damasławku. — Kursujący tam autobus osobowy p. Józefa Góralskiego z Poznania, prowadzony przez szofera Franciszka Zybale z Chłudowa, najechał na zapórę kolejową. Autobus uderzył w zapórę z taką siłą, że złamał ją i wjechał na tor. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności i dzięki przytomności umysłu szofera, autobus zdał się jeszcze przejechać przez tor na moment przed przejeżdżającym pociągiem. W autobusie znajdowało się oprócz szofera 14 pasażerów.

Powodem wypadku była silna mgła i śluzgawica, wskutek której szofer nie dojrzał na czas zamkniętej zapory, a następnie nie zdołał już zahamować na śliskiej jezdni. Tak szofer, jak i pasażerowie autobusu mówią o cudownym ocaleniu. (R-r)

Fotograf Ryś — niewinniony

Sąd odrzucił skargę tancerki o prawo własności jej fotografii

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod przewodnictwem sędziego dr. Woźniaka, przy udziale aplikanta Marcinkowskiego toczył się we wtorek w dalszym ciągu, ciekawy proces z oskarżenia tancerki kabaretowej p. Ireny Afanazjowej przeciwko znanemu artyście fotografowi p. Mieczysławowi Rysiowi.

Jak wiadomo p. Afanazjew skarżyła p. Rysia o naruszenie praw autorskich. Pan Ryś bowiem wysłał na konkurs „Alfy” — fotografię kreacji scenicznej p. Afanazjowej, a „Alfa”, fotografia ta poczęła reklamować swoje artykuły.

Na wczorajsza rozprawę przyjechała z Warszawy p. Afanazjew w towarzystwie adwokata Żyda. Powódkę sąd przesłuchał w charakterze świadka. Podała ona że od 7-go roku życia poświęciła się choreografii, pobierając naukę w domu



Fotografia, będąca przedmiotem procesu od matki, następnie występowała w operetkach warszawskich oraz w licznych kabaretach między innymi i w Poznaniu.

Następnie sąd przesłuchał biegłego baletmistrza opery poznańskiej p. Statkiewicza.

Na pytanie p. Afanazjowej, czy do opery zaangażowałby tancerkę z kabaretu, p. Statkiewicz oświadczył, że nie, gdyż w kabaretach występują przeważnie mierne slii. Z wyjątkiem znanych w Warszawie tancerek kabaretowych Halamy i Oli Sławskiej.

Na rozprawę ściągnięto od p. Wojnara, baletmistrza Teatru Miejskiego w Bydgoszczy numer magazynu, wydawanego przez jeden z paryskich kabaretów p. n. „Folies Bergeres”. W magazynie tym znajduje się kreacja tanczerki: „Leśne Bożki” wykonana przez primabalerinę Komarow.

Biegły p. Statkiewicz po okazaniu mu wspomnianego numeru „Folies Bergeres” i po porównaniu go z fotografią kreacji tanczerki p. Afanazjowej oświadczył że na obu zdjęciach poza jest prawie ta sama choć z pewnymi zmianami. Ruch ciała i jego ułożenie jest takie same.

P. Afanazjew po obejrzeniu zdjęcia primabaleriny Komarow oświadczyła, że jest to zupełnie inna poza i inny kostium. Pani Afanazjew stwierdziła, że utrwalony na zdjęciu taniec, jest jej własnym utworem w którym wywyczał ją jakiś Francuz z Paryża. Taniec ten odtworzyła w Warszawie w operetce „8,15” i w Palais de Danse w Poznaniu.

Następnie sąd odczytał nadesłaną sądowi kartkę z Torunia. W kartce tej publicysta Cezary Glatzella pisał, że w związku z wypłynięciem w tej sprawie — mandamie Komarowej, ma pewne dane o obronie na korzyść p. Afanazjowej i prosi o wezwanie go na rozprawę.

Obronca p. Afanazjowej wniósł o powołanie p. Glatzella oraz innego biegłego z poza Poznania tj. Parnella.

Sąd wnioski te odrzucił. Następnie przesłuchał w charakterze biegłego p. Ulatowskiego, artystę-fotografa.

Pan Ulatowski zeznał, że wśród fotografów panuje zwyczaj, iż nie pyta się artystów o pozwolenie rozpowszechniania ich zdjęć. Przyjmuje się bowiem, że jest to dla nich korzystna reklama, mile zresztą przez nich widziana. Artysta należy do publiczności, dlatego zdjęcia ich rozpowszechnia się na szeroki skalę, — przez czasopisma, wystawy itp. Następnie pan Ulatowski po obejrzeniu fotografii p. Afanazjowej wykluczył aby tancerka przed zdjęciem była oparta o ścianę, w czasie zaś eksponowania od niej się odsunęła i stała o własnych siłach. Zdaniem p. Ulatowskiego, musiałoby się to odbić na ostrości zdjęcia. Pan Statkiewicz zaś oświadczył, że utrzymanie się w tej pozycji, przez kilka sekund jest niemożliwe.

W tym miejscu p. Afanazjew oświadczyła sądowi, że przywiczła ze sobą kostium tancerki, ma go ze sobą na sali i gotowa jest przed sądem zademonstrować, że jednak w tej pozycji o własnych siłach przez kilka sekund się utrzyma.

Sąd jednak z tej demonstracji zrezygnował. Po wysłuchaniu przemówień — stron sąd w godzinach popołudniowych ogłosił wyrok, w którym p. Rysia całkowicie niewinnil.

Sąd na podstawie przewodu stwierdził brak jakichkolwiek przedmiotowych i podmiotowych znamion winy po stronie p. Rysia. Zdaniem sądu, choreografia jest sztuką wyrażania odpowiednimi znakami ruchów tanecznych. Utwór taneczny musi się składać z większej ilości ruchów, kierowanych pewną myślą, jak utwór muzyczny składa się z szeregu nut, akordów i taktów związanych w jedną melodię.

Kilka ruchów ciała ujętych w pewną całość tworzą pozę taneczną. Jedną pozę taneczną, tak jak jedną nutę, nie może być uważana za cały utwór. Jest to tylko zdjęcie fotograficzne. Art. 10 zaś prawa autorskiego mówi, prawo autorskie na utworach fotograficznych służy przedsiębiorcy fotograficznemu względnie zamawiającemu.

Zamawiającemu zdjęcie, przysługuje prawo autorskie na nim w każdym wy-



ODBIOŃNIK NAGRODZONY ZŁOTYM MEDALEM NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU

4 LAMPY (3 PENTODY) 3 ZAKRESY FAŁ
ZASIĘG ŚWIATOWY. GŁOŚNIK O PIĘKNYM TONIE
CENA OBNIŻONA **ZŁ. 260,- GOTÓWKĄ**
SPŁATY DO 15 RAT

ECCHO

padku, a zwłaszcza jeśli to jest portret — lub zdjęcie indywidualizujące.

Sąd staje na stanowisku, że prawo autorskie na fotografii p. Afanazjowej zostało naruszone, zwyczajem panującym wśród fotografów, że artysta należy do publiczności.

Sąd przyjął, że p. Afanazjew nie zastrzegła sobie zakazu rozpowszechniania jej zdjęcia, a więc milcząco na to rozpowszechnianie się zgodziła. Co do kreacji p. Afanazjowej uwidocznionej na zdjęciu, to sąd stanął na stanowisku, że nie korzysta ono z ochrony prawa autorskiego. Z ochrony tej skorzystać może tylko „prawo” a nie „bezprawie”. W kreacji zaś p. Afanazjowej istnieje cały szereg momentów plagiatu z pozycji madame Komarow.

Proces i jego epilog wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. (kl)

Uroczyste zaprzysiężenie 47 nowych magistrów farmacji

Dzisiaj przed południem w małej auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyło się uroczyste zaprzysiężenie 47 nowych

w otoczeniu swych znajomych i przyjaciół, dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. dr Antoni Ga-



Nowi magistrowie farmacji, absolwenci U. P., zaprzysiężeni w dniu dzisiejszym. Pośrodku grupy stoją: w łańcuchu — dziekan prof. dr A. Galecki, za pulpitem — dyrektor O. F. prof. dr J. Dobrowolski. Siedzą pod pulpitem druga na lewo od środka — p. Izabella Wróblewska, sekretarka O. F.

magistrów farmacji, którzy w bieżącym trymestrze złożyli końcowe egzaminy uzyskując dyplomy magisterskie.

O godz. 11,30 wkroczył na salę, w której oczekiwali już nowi magistrowie,

jęcki, jako delegat senatu U. P. i dyrektor oddziału farmaceutycznego prof. dr Jan Dobrowolski.

Uroczystość zagał prof. Dobrowolski witając w serdecznych słowach nowych magistrów i wskazując na waż-

ność aktu ślubowania, które za chwilę zioją, a które ma już ich obowiązywać na całe życie. Następnie dyrektor Dobrowolski odczytał rotę ślubowania, której obecni występowali stojąc. Wreszcie kończąc swe przemówienie, dyr. prof. Dobrowolski zapewnił nowych magistrów, że z każdą trudnością w dziedzinie naukowej mogą i powinni zwracać się do swego macierzystego uniwersytetu, na którego pomoc mogą zawsze liczyć.

Po przemówieniu nastąpiła właściwa ceremonia ślubowania. Dyr. Dobrowolski wywoływał kolejno według listy nowych magistrów, ci zaś podchodzili do katedry i uściskiem ręki, zamienionym z dziekanem i dyrektorem, potwierdzali ślubowanie, które następnie podpisywali na specjalnym blankiecie. (mz)

Lista zaprzysiężonych magistrów

Zaprzysiężeni zostali następujący magistrzy:

- Reinhard Barth, Alfons Baumgart, Jadwiga Bezkowska, Janina Cybulska, Anna Czarniecka - Fijałkowska, Wanda Czarnocka, Leon Czernek, Zofia Drabikówna, Edmund Gañca, Eryk Garn, Maria Hemplówna, Antonina Jakubowska, Danuta Jarzyńska, Albin Juchta, Leonard Kaphan, Miroslaw Kawa, Halina Keppe, Aleksandra Kluczevska, Maria Kramarkówna, Jerzy Kutz, Ludwik Ligeziński, Orest Logiński, Walter Mauch, Franciszek Mikołajczak, Gerhard Mikołajczak, Florian Mioduszevski, Halina Nowierska, Tadeusz Olszanowski, Janusz Papużyński, Zofia Pieńkowska, Zofia Rettingerówna, Fabius Ryzke, Herta Schmidówna, Wincenty Sikora, Zbigniew Skielski, Tadeusz Skonieczny, Izabela Sobkowiakówna, Michał Stojaczyk, Maria Szymraj-Reterka, Józef Szlanga, Bogdan Szulec, Adam Trautmann, Zofia Trębzykówna, Kazimiera Wisławska, Czesław Wierzbowski, Helena Wójcicka i Teresa Zatorska.

JARMARKI

* SREM. Jarmark na konie bydło, trzodę chlewną i produkty rolne, bez straganów odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. na Targowicy Miejskiej przy drodze do Kawcza.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Należy walczyć z upadkiem moralności dłużniczej

Poniższe uwagi, nadesłane nam z kół czytelniczych, traktujemy jako przyczynek do dyskusji nt. oddłużenia rolnictwa.

Kryzys światowy składa się z kryzysu gospodarczego i moralnego. Ostatni pogłębia pierwszy, a zatem bez wyleczenia jego nie może być poprawy w stosunkach gospodarczych. Stąd też poważne koła gospodarcze uważają za konieczną walkę z upadkiem moralności dłużniczej, do czego przyczyniło się spalone w praktyce ustawodawstwo oddłużeniowe rolnicze.

Rolnictwo jest główną podstawą gospodarki krajowej i dlatego winno być otaczane opieką, ale rozumną, mającą na celu uzdrowienie gospodarki krajowej.

1. Polska jest za biednym krajem, aby sztucznie przy życiu utrzymywała warsztaty pracy nieżywotne i niedające się usanować. Jeżeli rolnik na zdrowym warsztacie pracy przejściowo i nie z własnej winy popadł w trudności, to należy mu odroczyć i ułatwić spłatę długu, jednakże pod warunkiem, że urzędowa kontrola po dwóch latach wykaze usanowanie warsztatu na skutek udzielonej ulgi, w przeciwnym razie należy znieść ulgi i doprowadzić przejście gospodarstwa w ręce produktywniejsze.

2. Rolnik, który w czasach niebywalej koniunktury rzucał się bez odpowiedniego kapitału na nadmierne warsztaty lub nieracjonalne inwestycje, winien ponieść skutki tak samo jak bankrutujący kupiec. Natomiast należy utrzymać ulgi rolnicze przy działaniach rodzinnych oraz przepisy o postępowaniu układowym.

3. Rzemiosło w małych miastach, żyjące wyłącznie z okolicznego rolnictwa, jest skazane na zagładę, jeżeli spod ustawy oddłużeniowej nie wyłączą się należności rolników za pracę i materiały rzemieślnicze.

4. Względę socjalne wymagają, aby ustawodawstwo oddłużeniowe nie krzywdziło jako wierzycieli emerytów, wdów i osób, które rodziny oszczędności i zabezpieczenie rodzinne w hipotekach rolniczych i bez nich nie mogą naleźć istnieć. W takich wypadkach sądownie wykazywanych nie powinna ustawa oddłużeniowa znaleźć zastosowania.

5. Wprost nagrodę za wykorzystanie wierzyciela stanowi przepis, że efektywną spłatę zalicza się na dług w podwójnej wysokości. Wobec tego należałoby przepis powyższy ograniczyć, pod rygorem anulowania ulgi, do wypadku, gdzie dłużnik spłaca należność wierzyciela w połowie natychmiast, a drugą połowę w ciągu jednego do czterech lat.

6. Wytworzyła się opinia, że dłużnik może osiągnąć w urzędach rozjemczych wobec ich swobodnego działania to, czego nie osiągnąłby nigdy przed sądami.

Celem ustaw oddłużeniowych i utworzenie rolniczych urzędów rozjemczych było ratowanie przejściowo i nie z własnej winy zadłużonych gospodarstw wiejskich dla zamienienia ich w kilku latach na produktywny warsztaty gospodarki narodowej. Praktyka wykazuje bezspornie wręcz odwrotny skutek. Niesumienni dłużnicy, nawet kilkakrotnie karani za uniemożliwienie egzekucji wierzycielowi i oszustwa, przewlekają sprawę, grając na zwłokę w myśl dzisiejszego hasła „głupi kto płaci“, ponadto zyskują odroczenie spłat i mimo niepłacenia ich oraz odsetek nierealnymi wnioskami otrzymują w urzędach rozjemczych u-

chylenia egzekucji i subhast. Urzędy rozjemcze wbrew kardynalnym zasadom prawnym nie respektują własnych orzeczeń oraz prawomocnych wyroków sądowych i tytułów egzekucyjnych. Praktyka taka doprowadza do istnie-

nia dwóch sądownictw obok siebie i wywołuje pewne niezufanie. Nasuwa się zatem myśl, czy nie zaleca się znieść lokalnych urzędów rozjemczych, zbyt zależnych od lokalnych warunków, a oddać sprawy ulg rolniczych w ręce doświadczonych starszych sędziów powiatowych i fachowych prawników, którzy mogą korzystać z opinii reprezentanta dłużników i wierzycieli rolniczych.

Powyższe dezyderaty ustawodawcze mogą stać się najlepszym środkiem walki z upadkiem moralności dłużniczej.

HORNYPHON

HORNYPHON-RADIO

światowej sławy wiedeńskie supery

Wylączna sprzedaż:
**w REPREZENTACYJNYM
MAGAZYNIE
RADIOTECHNICZNYM**
Pg 84457-49150

**POZNAŃSKIE
TOWARZYSTWO
RADIOWE z o. o.**

POZNAŃ — FR. RATAJCZAKA 39, TEL. 34-30

O międzynarodowość Targów Poznańskich

Na ostatnim posiedzeniu Rady Interesentów Targów Poznańskich, które odbyło się przed tygodniem, oświetlono wiele zagadnień podstawowych dla istnienia i rozwoju tej instytucji. M. in. rozpatrzono również zarzut, jakoby Targi Poznańskie w stopniu niedostatecznym zasługiwały na przymiotnik „międzynarodowe“.

W świetle cyfr i faktów, przedstawionych przez Dyrekcję Targów Poznańskich i poruszonych w dyskusji, zarzut ten okazuje się bezpodstawnym. O żywym zainteresowaniu zagranicy Targami Poznańskimi świadczy m. in. fakt, iż w przyszłym roku uczestniczyć w nich będą wystawcy z 25 państw. Gdy inne targi zabiegać muszą o udział zagranicy przez udzielanie wystawcom zagranicznym różnych ulg, jak np. bezpłatnych stoisk, bezpłatnego przewozu eksponatów itd., Targi Poznańskie nie potrzebowały i nie potrzebują stosować tego rodzaju ulg w swej akcji akwizycyjnej, która prowadzona jest sprzyjnie i daje całkiem uchwytno i nader poważne rezultaty, jak o tym świadczy wyżej podana cyfra przyszluszczającego udziału zagranicy.

Międzynarodowość Targów Poznańskich nie jest wszak zjawiskiem nowym; datuje się od kilkunastu lat. I jeżeli w tym okresie obserwujemy mi-

mo kurczenia się obrotów w handlu międzynarodowym i mimo postępów polityki samowystarczalności gospodarczej — stały udział zagranicy w Targach Poznańskich, dowodzi to niezbicie, że udział ten opłaca się wystawcom zagranicznym.

Istnieją wszakże środki, które mogłyby znacznie jeszcze zwiększyć atrakcyjność Targów Poznańskich na terenie zagranicznym. Jak wiadomo, pewna część naszego przywozu jest ściśle skontyngentowana. Firmy zagraniczne zatem, pracujące z rynkiem polskim, ram tych kontyngentów przekroczyć nie mogą. Otóż w niektórych państwach, stosujących ten sam system polityki kontyngentowej, przyznano targom, odbywającym się w danym kraju, przywilej w formie „nadkontyngentów“ dla obrotów, dokonanych na danych targach.

Jeżeli uwzględnimy wielką rolę, jaką spełniają targi w rozwoju stosunków handlowych z zagranicą i to zarówno w znaczeniu biernym jak czynnym, przyznanie Targom Poznańskim takich właśnie „nadkontyngentów“, które by w wysokim stopniu podniosły prestiż i atrakcyjność tej instytucji wobec zagranicy, wydaje się być postulatem pilnym i w pełni gospodarczo uzasadnionym. (T.)

KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian. Dewiza na Nowy Jork utrzymała się na dotychczasowym poziomie, z pewną tendencją zwyżkową. Dewiza na Paryż w notowaniach gotówkowych była nieznacznie mocniejsza, natomiast w notowaniach terminowych deperty utrzymały się mniej więcej na dotychczasowym poziomie; w Londynie zanotowano depert jednomiesięczny 1,31, natomiast 3-miesięczny 4,56. Pozostałe dewizy również nie wykazały poważniejszych zmian. Dewiza na Mediolan notowana jest w Londynie stosunkowo nisko.

(k) **Przemysł ludowy i chałupniczy.** W Dz. U. R. P. nr 83 ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych z pod przepisów prawa przemysłowego, które weszło w życie z dniem 9 grudnia r. b. w miejsce analogicznego rozporządzenia z 1935 r. W myśl wymienionego rozporządzenia za pracę chałupniczą uważa się zawodowe i zarobkowe zatrudnianie osób fizycznych, wykonywane we własnym mieszkaniu pracującego, lub w innym miejscu, w którym tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę, polegający na wybieraniu, przerabianiu lub wykończaniu wszelkiego rodzaju artykułów, na podstawie umowy zawartej z nakładcą, na jego zlecenie i rachunek — o ile dokonany jest samodzielnie lub wyłącznie przy po-

mości osób, należących do rodziny i domowników.

(k) **Z rynku frachtowego.** W miesiącu listopadzie rynek gdyniński-gdański wykazał małą zniżkę stawek frachtowych ze względu na większą ilość tonażu. Jest to zniżka chwilowa, gdyż liczy się na ponowną zwyżkę frachtów w styczniu. Obecnie już zafrachtowano kilka statków z Rygi i portów fińskich pod ładunki papierówki i kopalniaków. W dziedzinie frachtowania małego tonażu podaż statków była wystarczająca a tendencja frachtowa zwyżkowa. Stawki frachtowe na przewóz węgla uległy dalszej nieznacznej zniżce.

(k) **Wielkopolska a dostawy okrętowe.** Zwracają nam z Gdyni uwagę, że handel wielkopolski zupełnie nie wyszukuje możliwości, jakie stwarza tzw. schiphandlerka, czyli zaopatrywanie okrętów. Dotychczas ta gałąź handlu znajduje się prawie w zupełności w rękach handlu żydowskiego. Handel wielkopolski jest przede wszystkim predystynowany do przejęcia schiphandlerki w swoje ręce. (az)

(k) **Kontrola bydła idącego tranzytem przez Polskę.** W związku z rozporządzeniem wojewody w sprawie przeciwdziałania w rozszerzaniu się zawałczozy z Niemiec do Polski epidemii pryszczycy, zannacząc należy, że wybuchła ona w nadgranicznym powiecie namysłowskim w pobliżu powiatu kępińskiego. W województwie poznańskim nie zanotowano dotąd żadnego wypadku tej choroby. Transporty bydła idące przez Polskę z Niemiec do Prus Wschodnich podlegają surowej kontroli.



Na gwiazdkę — towar polski nabyty w polsko-chrześcijańskim przedsiębiorstwie zaopatrzonym w powyższe godło

(k) **Eksport masła w 1937 r.** Przeprowadzone obliczenia wykazały, że za 11 miesięcy r. b. wywieziono 7.048 ton masła, gdy w analogicznym okresie roku ub. wywieziono 10.604 ton. W porównaniu więc z rokiem ub. wywóz masła obniżył się o 34 pct. Trzeba jednak dodać, że listopad roku bież. był rekordowym w wywozie naszego masła, gdyż wyniósł 65 ton, co stanowi blisko 50 pct więcej niż w listopadzie r. ub. Rynkami zbytu dla polskiego masła w dalszym ciągu są głównie Anglia 66,8 pct i Niemcy 24,5 pct. Znamienne jest udział Niemiec w tegorocznym eksporcie naszego masła, gdyż jeszcze w roku ub. Niemcy zakupiły niespełna 4 pct naszego eksportu. Nadmienić wypada również, że cały eksport masła znajduje się w rękach spółdzielczych. Wywóz masła niestandardyzowanego wyniósł w roku bież. około 25 pct całego wywozu.

Z ZAGRANICZY

(z) **Bilans handlowy polsko-austriacki.** Bilans handlowy polsko-austriacki wykazuje za pierwsze 10 miesięcy r. b. saldo ujemne dla Austrii w wysokości ok. 9 milionów szyl. Suma powyższa jest w stosunku do poprzednich lat 1936 i 1935 bardzo niska, gdyż w tych okresach wynosiła 33 oraz 47 mln. szyl. Wskutek zwiększonych dostaw polskiego węgla w ostatnich 2 miesiącach, saldo ulegnie pewnej zmianie na niekorzyść Austrii. Eksport towarów gotowych z Austrii do Polski obejmuje głównie maszyny, towary żelazne i elektrotechniczne, skóry i przedzę welnianną. W grupie półfabrykatów zajmują poważną pozycję skóry surowe, odpadki welniane i bawelniane. Natomiast import z Polski zbóż i węgla wykazuje spadek. Obrót handlowy za okres styczeń—październik wzrósł z 91,6 mln. szyl. w r. ub. na 99,3 mln. szyl. w r. b.

(z) **Rekordowa produkcja stali w Anglii.** W listopadzie r. b. wyprodukowano w Anglii 1.177 tys. ton stali, co jest rekordem, jeżeli chodzi o miesięczną produkcję. Z drugiej strony spada nieznacznie produkcja surowki żelaznej, a mianowicie z 769 tys. ton w październiku na 762 tys. ton w listopadzie. W listopadzie pracowało w Anglii 135 wielkich pieców tj. o dwa piece więcej niż w miesiącu poprzednim.

Loteria wprowadza piątki zamiast ćwiartek

Od Dyrektora Polskiego Monopoli Loteryjnego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Nawiązując do wyjaśnienia udzielonego prasie przed kilku dniami doszedłem do przekonania, że do pewnego stopnia można pogodzić dążenia graczy obu rodzajów, mianowicie powiększając ilość wygranych kosztem ich wysokości, zachować jednak możliwość wygrania na jeden los większej kwoty. Polega to na tym, że zachowując wysokość dotychczasowych wygranych, a nawet po części je podwyższając, dzieli się los na większą ilość części z tym jednak, że cena części losu nie będzie zmieniona. W 41 więc loterii los podzielony będzie na 5 części. Każda część kosztować będzie 10 zł. Ogólna ilość losów zmniejszona będzie ze 195.000 do 160.000. Wygrana milion złotych jest zachowana. Główna wygrana I-ej klasy wynosić będzie 100.000 zł, w II — 125.000, w III — 150.000. W ten sposób na jedną część losu przypadnie wygrana mniejsza w IV kl. zamiast 250.000 200.000 zł, w I-ej klasie zamiast 25.000 20.000, w II klasie 25.000 zł bez zmiany, w III klasie zamiast 25.000 — 30.000 zł, ale z drugiej strony zamiast jak dotychczas czterech wygrujących, będzie ich pięciu. Szanse wygrania zatem dla wszystkich graczy wydatnie wzrosły.

Oczywiście najniższa wygrana powiększona jest do 62,50 zł, tak aby po potrąceniu 20% odpowiadała ona cenie losu do klasy następnej. W ten sposób więc powiększona zostaje ilość wygranych, a z nią i szanse wygrania, a jednocześnie pozostawia się możliwość wygrania całego miliona — 100.000, a nawet 125.000 i 150.000 zł. Jeżeli więc ktoś chce wygrać większą sumę, może wziąć wszystkie 5 części losu.

Nie dałoby się tego drugiego osiągnąć prostym rozbiorem wygranych na mniejsze kwoty. Mam wrażenie, że tym nowym sposobem zadowolni się jeżeli nie wszystkich graczy, to w każdym razie znaczną ich część. Z tą myślą wprowadza się na próbę ten nowy system oparty na zasadzie, iż zwiększa się ilość mniejszych wygranych, zachowując się jednocześnie możliwość wygrania większych sum — og 2370

Krótkie informacje gospodarcze

W przeciągu m. listopada r. b. ogólny ruch pasażerski w porcie gdynińskim wyniósł 2.342 osoby z czego przyjechało 297 osób, a wyjechało 2.045 osób.

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w hucie „Pilsudski“ większą ilość podwozi samochodowych wartości kilkuset tysięcy złotych. W hucie „Batory“ Ministerstwo Komunikacji zamówiło większą ilość blach za 700.000 złotych.

W przyszłym roku odbędzie się Targi Poznańskie w czasie od 1 do 8 maja 1938 r. Wobec wielkiego zapotrzebowania na stoiska już teraz należy zgłaszać udział w Targach pod adresem Dyrekcji Targów Poznańskich — Poznań, ul. Marszałka Focha 18.

Na dzień 1 października 1938 r. stan ogólnego zadłużenia Państwa wyniósł 4.763.023.454 zł. Dotyczy to ogólnego stanu długów zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych. Należy podkreślić, że zadłużenie Państwa wzrosło od dnia 1 października 1936 r. z sumy 4.661.925.386 do wymienionej sumy w roku bieżącym o 101.098.086 złotych.

FELIETON KULTURALNY

Totalista... sprzed stulecia

Napisał dr Stanisław Pigoń, profesor Uniw. Jagiellońskiego

Ben Akiba miał znów rację — W starych pismach — „Ibuś“ — O przyszłą Polskę — Nie, od razu — „Umysłowa jedność człowieczeństwa“ — Żydzi i polskość — Co na to emigracja?**K**IEDY dyskusja o totalizmie rozbrzmiewa wokół z kart wszystkich prawie odłamów prasy polskiej, nie od rzeczy może będzie przypomnieć, że publi-

styka polska już się po trosze porała z tym zagadnieniem, w szczególności, że byli już u nas tacy ideologowie, co próbowali ugruntować w świadomości polskiej zrozumienie potrzeby, co więcej: konieczności totalnego ustroju przyszłego państwa polskiego. Jednym słowem i tutaj bł. p. Ben Akiba miał trochę racji; nie nowego pod słońcem. Chcielibyśmy więc nakłonić czytelnika, by zajrzał na chwilę w stare roczniki gazet emigracyjnych sprzed stulecia. Inne to były czasy, inne środowisko, ale natrafic można tam na nie-jeden problem z tych samych, które dziś frapują, ba, roznamiętniają u nas opinię publiczną.

*
Totalista wśród publicystów polskich na emigracji we Francji po r. 1831 był bądź co bądź osobliwością. Atmosfera epoki była tam przecież wtedy (w dobie między rewolucją lipcową a „wiosną ludów“) przesycona liberalizmem, hasła praw człowieka, poszanowania jego swobody, odrębności, wolności przekonań, tolerancji religijnej itp. były na ustach wszystkich. Jakże tu wśród takiego „ducha czasu“ propagować hasła uniformizmu, przekonaniowego, nietolerancji, monopartii, jakże w ich imieniu grozić bezwzględny mi rygorami? Trzeba by na to nie lada śmiałka.

Znalazł się taki śmiałek. Osobnik co prawda nieciekawym, zawiadka publicystyczny, rodzaj korsarza dziennikarskiego, śmiały w skandalowaniu i bez zbytek skrupułów przy przeróżnych woltach przekonaniowych, osławiony na emigracji „Ibuś“, J. B. Ostrowski; ten sam, co miał czelność zarzucać Mickiewiczowi zdradę narodową, co uwłaczał cziłi jednego z najzacniejszych działaczy emigracyjnych. Utonął on z czasem całkowicie w grzędawisku paryskim, ale w pierwszych latach emigracji bywało, że umiał stanąć do walki o sprawę słuszną, choć i tu zwykle raczej im szkodził wy-skrakiwać je przez swój rozpasany temperament polemiczny. W ten sposób m. i. z całą furją uniesienia zwalczał on był wszelkie, słabe jeszcze, ale już się zarysowujące w opinii

emigracyjnej, odruchy regionalistyczno-separatystyczne.

W czasie powstania listopadowego był Ostrowski (razem z Żukowskim i Mochnickim) współredaktorem „Nowej Polski“, organu radykalnego Towarzystwa Patriotycznego. Na emigracji założył pismo pod tym samym tytułem, mające być tamtego jakoby kontynuacją. W rzeczywistości był to jego organ wyłącznie osobisty; od artykułów wstępnych aż po kronikarskie wiadomości bieżące wypełniał pismo przeważnie sam redaktor. Pismo roilo się od paszkwilów, napaści osobistych, odgryzań się, ale często gęsto poruszało też sprawy ogólne, zasadnicze, dotyczące ustroju czy ideologii przyszłej Polski. Otóż z łamów tego to właśnie pisma rozbrzmiewała na emigracji ostra propaganda sui generis totalizmu.

*
Nie od razu i nie na całym froncie stanął Ostrowski na tym stanowisku ideowym, nie od razu głosił jał wyższość racji stanu nad prawem indywidualności. Konsekwencja nie była bożyszczem tego pisarza. Znajdujemy więc i w jego organie obronę praw jednostki przed nakazem bezwzględnego posłuchu „karnośći ideowo-społecznej“.

Przyszła polityczna jedność — pisał raz, przyszłe urządzenie... stosunków społeczności nie powinno i nie może być najwyższą wolnością socjalnej machiny... Również nie powinno być przytulaniem indywidualizmu; albowiem rozwiązanie indywidualizmu jest zniesieniem wolności człowieka, a przez następstwo — i wolności towarzystwa. Jeśli by indywidualizm zniesiony być miał, jeśli by machina socjalna, jeśli by jej centralizacja i jedność wszystkie siły pochłaniać miała, nadówczas człowiek byłby rachunkiem i liczbą, nie miałby swojego imienia, swojej własnej mocy.

Wnet jednak redaktor porzuca to demoliberalne stanowisko. W jednej zwłaszcza dziedzinie uzasadniał Ostrowski z krańcową bezwzględnością swe stanowisko antyliberalne. Któżby mógł przypuścić, że będzie to dziedzina życia religijnego! Przypuścić trudno było dlatego, że Ostrowski należał do ostrych przeciwników katolicyzmu; chciał go zlikwidować w Polsce, a nie wiedząc, jasno, czym go zastąpić, zdawał się czekać coś jakby na nawrót do pierwotnego chrześcijaństwa.

Otóż ten nowator-„starowierca“, choć sam dla siebie zastrzega „prawo swojej wiary“, jest zarazem dla innych najzawziętszym przeciwnikiem wolności wyznań, tolerancji religijnej. Wolność taka wydaje mu się z religijnego

i z logicznego stanowiska po prostu absurdem.

Jeżeli jest Bóg — rozumuje autor, — Bóg jest jeden, jako jedna myśl człowieka tłumaczająca świat, swoje własne jestestwo i swój początek, Boga. Wyobrażenie jedności jest gruntem prawdy. Przez niechronone zatem wnioskowanie jeden jest tylko sposób pojmowania boskiej natury, jedna religia, tj. jedna nauka wskazująca człowiekowi jego byt, jego życie, jego przeznaczenie.

Tych znamion nie nosi zasada wolności wyznań. Podług niej nie ma i być nie powinno nauki spajającej i harmonizującej powszechnie człowieczeństwo. Podług niej jedna wiara jest ograniczeniem i ujarzmieniem umysłowej wolności. Podług niej nie ma ani umiejętniej ani historycznej pewności, nie ma prawdy. Wszystko jest przemienne, wszystko być może — pozorne i rzeczywiste, prawdziwe i fałszywe. Podług niej nakonec człowiek samowolnie, niepodległe stanowi sobie wyobrażenie Boga i prawo swojej wiary.

Tym sposobem rozumiana wolność wyznań nie jest związkiem, nie jest środkiem jednoczenia. Jest burzeniem umysłowej jedności człowieczeństwa, jest sporem wyobrażeń przeciw wyobrażeniom, — jest jako zasada i jako prawo uswięconym wewnętrznym bezrządem, — jest przeto nieszczęściem.

Z tytrady tej widać jasno, że autorowi, choć mierzy przede wszystkim w sprawy wyznaniowe, nie o nie przecież jedynie chodzi. Ukazuje się on tu w ogóle zwolennikiem „umysłowej jedności człowieczeństwa“, zuniformowania myśli, w przyszłej Polsce chciałby widzieć integralizację narodu pod względem nie tylko religijnym, ale i przekonaniowym, a także — jak się już rzekło — etnicznym. Niewątpliwie dzisiejsze hasło monopartii znalazłoby w nim szczerzego entuzjastę. Dla jego zrealizowania nie cofnąłby się nawet przed środkami represji. Jakoś je z swoim demokratyzmem umiał pogodzić.

W szczególności przypomnieć warto, że Ostrowski, właśnie ze stanowiska totalizmu etnicznego wychodząc, był zdecydowanym zwolennikiem asemityzmu; nie dopuszczał myśli, by mogło istnieć wewnątrz narodu polskiego skupienie etniczne obce, organicznie z narodem-gospodarzem nie związane. I tej sprawie poświęcił on wiele miejsca w swoim piśmie.

Nienawisć ku wszystkiemu co nie jest żydem — czytamy tam — ten jest pierwotny grzech izraelskiej społeczności. Skoro Żyd nie odrzuca swojej narodowości, nie bierze wewnątrz i zewnątrz polskiej istoty, nie czi polskiej cywilizacji, — dlaczego Polakiem być pragnie? Miałoby oznaczać, że Polska wszelkiemu przychodniowi, zastrzegającemu swoje prawo, swój rząd, ma udzielać politycznego usamowolnienia? Nie podobna być sumiennym członkiem i żydowskiej i polskiej społeczności...

Wreszcie ujmuje autor przy tej sposobności pogląd sumarycznie: pragnie

NA ŚWIĘTA

PIERNIKI na czystym miodzie

KARMELKI na choinkę

ozdobnie zawijane

MARMELADKI znane z dobroci

TORCIKI pralinowe i orzechowe

RÓŻNE SŁODKIE UPOMINKI

poleca:

E. WEDEL

Pg 34 715-62,716

Polski integralnej w pełnym znaczeniu słowa, związanej nierozdzielnie jedną wiarą, jedną myślą polityczną i jednym uczuciem:

Nie daj Boże, aby ziemia nasza miała być zajezdym domem, przytułkiem wszelkiej politycznej i religijnej rozpustli! Zaden odcień, żadne różnowierstwo, żadne odskakujące pojęcia nie powinny rozrywać naszej społeczności. Polska powinna być jedna politycznie i religijnie, wewnątrznie i zewnątrznie...

Poglądy Ostrowskiego czy to przez krańcowość wyrazu, czy też przez bijącą w oczy tu i ówdzie niekonsekwencję czy wreszcie poprostu przez awersję, jaką budził naogół ich autor, nie odbiły się szerszym echem na emigracji. Najwięcej jeszcze szermował z nimi publicysta nie ciekawego zresztą stempla, neofita a niebawem rekonwertyta, Jan Czyński (ten co to: „Pół jest Żydem, pół Polakiem, Pół jakobinem, pół żakiem, Lecz za to Tajdakiem“). Emigracja jednakowoż przyglądała się raczej ze strony tym zawodom polemicznym.

Niemniej jednak coś z antyliberalnych poglądów Ostrowskiego znalazło oddźwięk nawet w obozie demokratycznym; ech ich niejakich można by się dosłuchać w programie ideowym Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Dzisiaj one całkowicie zapomniane. A okazuje się, że warto je przypomnieć i posłuchać, jak w znacznym stopniu podziwiają wciąż jeszcze aktualnością.

Stanisław Pigoń.

Kraków.

Swetry - Trykotaż
STANISŁAW SCHULZ

Poznań, Stary Rynek 80.82

Pg 34 541-48.46

ECHA WARSZAWSKIE

Warszawa, w grudniu

Ostatnie wypadki lotnicze, jakim uległy samoloty komunikacyjne, wywołały w prasie całego świata ożywioną dyskusję, poświęconą głównie omówieniu bezpieczeństwa lotu. Jakoś się tak układa, że katastrofa samolotowa, w której ginie kilka osób, staje się większą sensacją, niż katastrofa kolejowa zakończona tragiczną śmiercią kilkudziesięciu osób. Zaczęto więc robić zestawienia porównawcze i dokładne statystyki katastrof i w ten sposób obliczono wysoki procent bezpieczeństwa podróży powietrznej, bo oto co 3 500 000 kilometrów przeleciających przez samoloty komunikacyjne wszystkich linii świata wydarza się zaledwie jedna katastrofa. Niech matematycy obliczą, ile by to było lotów dokoła świata wzdłuż równika, albo jaki odcinek drogi z ziemi na Marsa. Trzy i pół miliona kilometrów!

Świat nauki i techniki nie ustaje jednak w ciągłych poszukiwaniach nowych udoskonaleń zapewniających że-
głudze powietrznej coraz większe bezpieczeństwo. Z jednej strony rozwija

się coraz bardziej technika konstrukcji samolotów, z drugiej zaś wyposażenia kabin pilotów w specjalne aparaty. Takim postępowaniem było montowanie w samolotach radiostacji nadawczych i odbiorczych utrzymujących stałe połączenie ze stacjami portów lotniczych, dalszym rozwojem były stacje goniometryczne wzdłuż trasy lotu, komunikujące pilotowi każdorazowe położenie samolotu, warunki atmosferyczne i umożliwiający tym samym sterowanie maszyną nawet podczas lotu we mgle, czy zamieci śnieżnej. Przyrządy nawigacyjne doprowadziły ostatnio niemal do szczytu doskonałości, czego najlepszym dowodem starty, loty i lądowania w nocy. Ale umysł ludzki nadal jest bezsilny wobec kapryśności atmosferycznych.

Ostatnie wypadki skierowały uwagę głównie na rozwiązanie zjawiska obmarzania skrzydeł i sterów, oraz absolutnego bezpieczeństwa lądowania, choćby w najtrudniejszych warunkach. Coraz częściej mówi się teraz w świecie lotniczym o zastąpieniu stacji goniometrycznych nowym wynalaz-

kiem, mianowicie — radiolatarnią.

Właśnie w ostatnim czasie przystąpiono w Warszawie do szkolenia pilotów w lotach i lądowaniu bez widoczności przy pomocy radiolatarni. Na razie szkolenie odbywa się podczas dobrej pogody i absolutnej widoczności, aby pilot mógł sprawdzać postępy i wyłapywać bezpiecznie ewentualne błędy w pilotażu. Dopiero po zupełnym opanowaniu techniki lądowania według wskazań radiolatarni nastąpią wycofanie stacji goniometrycznych.

Według opinii pilotów radiolatarnia jest wynalazkiem naprawdę doskonałym, pewniejszym, mniej skomplikowanym i nie wymagającym tak napięzonego skupienia jak lądowanie przy pomocy stacji goniometrycznej. Radiolatarnia składa się z nadajnika głównego i dwóch mniejszych nadajników pomocniczych. Pierwszy nadajnik pomocniczy znajduje się o 3 kilometry od lotniska, drugi na granicy lotniska, na którego skraju jest także radiolatarnia główna. Radiolarne pracują na falach ultrakrótkich od 5 — 9 mtr. Nadajnik główny nadaje w równych odstępach sygnały wytyczające swymi falami linię podejścia samolotu w okolicę lotniska, nadajniki pomocnicze zaś nadają fale kierunkowe do góry.

Aby jednak móc korzystać z usług radiolatarni trzeba w samolocie wmontować przy radiostacji specjalne okienko, w którym ukazują się sygnały, oraz wskaźnik ze strzałką, pokazującą czy samolot zboczył i w jaką stronę.

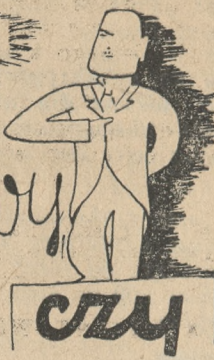
Technicznie i praktycznie lądowanie przy pomocy radiolatarni wygląda następująco: samolot zbliża się do lotniska i dostaje się w obszar zasięgu fal radiolatarni. Jeżeli leci po linii nalotu pilot słyszy jednostajny ciągły sygnał, jeżeli zboczył w prawo słyszy kreski (alfabet Morse'a), zbaczając w lewo słyszy kropki. A więc orientacja bardzo łatwa, którą może pilot jeszcze kontrolować według strzałki wskaźnika.

Poza tym w chwili, gdy samolot leci nad pierwszym pomocniczym radiolodajnikiem, w wmontowanym w kabinie okienku ukazuje się czerwone światło. Jest to znak dla pilota, że samolot musi lecieć na wysokości 200 mtr i po „kursie“ sygnałów głównego nadajnika radiolatarni. Podchodząc do granic lotniska, a więc nad drugi nadajnik pomocniczy winien mieć wysokość 50 mtr i wówczas w okienku zjawia się zielone światło. Teraz pilot zaczyna zmniejszać szybkość i lądować pewnie u celu. Wszelkie pomyłki są wykluczone, radiolatarnia bowiem pracuje automatycznie i zawsze jednako-
wo.

Już niebawem znane będą wyniki praktyczne pierwszych prób pilotów warszawskich z radiolatarnią. Należy oczekiwać, że wszystkie lotniska polskie zostaną wyposażone w ten nowy, tak pożyteczny wynalazek zwiększający bezpieczeństwo komunikacji powietrznej.

PIÓREM I LANCETEM (3)

KAMIEŃ pamiątkowy



POMNIK? z brązu?

W procesie kartuskim wypłynął na wierzch taki zwal interesujących informacji, że łatwo można było przeoczyć zeznanie jednego z świadków: tego mianowicie, który tak ładnie i z uczuciem opowiadał o sprawie pomnika dla p. wojewody Kirtiklisa.

Trzeba przyznać, że świetnie wybrano miejsce pod ten pomnik; z owe-go wzgórza za Kartuzami roztacza się rzeczywiście widok na całą Szwajcarię Kaszubską. Najlepiej jest wejść na wzgórze w ciche, lipcowe popołudnie: na dosyć stromych zboczach siedzą, przyczajone w kępach drzew, samotne gospodarstwa kaszubskie. Niżej jest las, ukończony kaszubski las Żeromskiego. Ze wszystkich stron otacza wzgórze ciemno-zielonym koliskiem. Tak, w każdym razie, wyglądało tam przed laty 15.

Musieli się dziwić stateczni właściciele gospodarstw, Kaszubi o ruchach powolnych, ciężkawych, gdy któregoś dnia, szosa przechodząca mimo wzgórza nadjechał długi sznur lakierowanych limuzyn. Z pierwszej wysiadł

on wymyślił i zainicjował całą uroczystość. Już od miesięcy agitował za tym, żeby ukochanemu wojewodzie postawić pomnik. Ale obywateli byli skąpi. Kolejno odrzucali kosztorysy wszystkich rzeźbiarzy. Z biedą zebra-no tyle gotówki, że starczyło zaledwie na kupno wielkiego kamienia polnego. Na wyrzucie napisu już nie starczyło. Więc napis na kamieniu kazał adwo-kat wyryć na swój własny koszt. Napis był czuły: w ciepłych słowach uwypuklał, podkreślał i akcentował zaslugi Ojca województwa



mężczyzna wysoki i barczysty. Światlejsi gospodarze od razu poznali wojewodę. Pokłonili się z szacunkiem. Trochę się dziwili, że w dzień tak upalny włożyli cylinder, ale nie mówili. Bo Kaszubi przeważnie mileją, jeżeli nie są pytani.

Za wojewodą — też ubrany odświętnie, krocząc tłum urzędników — wyższych, średnich i niższych. Pochód zamykali woźni. Dopiero w pewnym odstępie za nimi szły osoby nieurzędowe. Wśród tych znowu wybił się na czoło rozpromieniony grubas. Kaszubi szeptem informowali się kto to jest. Któryś go poznał natychmiast: przecież to jest adwokat. Ten sam adwokat, który niedawno przegrał mu sprawę o wymiar w kartuskim sądzie grodzkim.

Adwokat stał godnie — przecież dziś był osobą półoficjalną. Wszak to

JESZCZE KS. KAPELAN LOGA

Ostatni felieton Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Logowie” („Kurier Poznański” nr 567) wywołał żywe zainteresowanie wśród naszych uczonych. Otrzymałmyśmy dotychczas dwa uzupełnienia — od prof. Stanisława Pigoń i prof. dra Edwarda Libicz Niezabitowskiego, — które zamieszczamy poniżej jako cenne przyczynki:

Ks. kapelan Loga w „Fantazym” Słowackiego

W felietonie niedzielnym „Kuriera Poznańskiego” (nr. 567) przypomniany został chwackim piórem p. A. Nowaczyńskiego ks. Adam Loga, członek związków tajnych studenckich przed 1830 r. w powstaniu listopadowym kapelan, poległy pod Szawłami kaplan bohater.

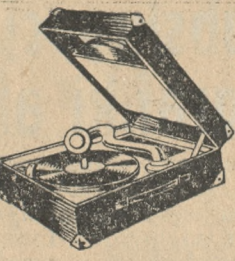
Autor felietonu z gorącością zauważa: „Ani Mickiewicz nie napisał o nim ody, ani Kossak go nie upanoramil”. Rzeczywiście prawda. Nie jest jednak tak źle, żeby postać ks. Logi nie zaznaczyła się, choćby pośrednio w literaturze: Pamiętał o nim Słowacki.

W dramacie „Fantazy” jest między osobami działającymi: Ksiądz z Loga, kapelan. Wprawdzie akcja „Fantazego” odbywa się ok. 1841 r. i na Podolu, ale nie ulega chyba wątpliwości, że ten ksiądz proboszcz z acny patriota, przez pamięć na bohatera spod Szawel dostał nazwisko i tytuł „kapelana”. Ksiądz-bohater, uczestnik wyprawy na Litwę, nie był Słowackiemu,

Pochód dotarł na szczyt pagórka. Teraz wszyscy ustawili się w koło kamienia. Kaszubi, nieufni i ostrożni, jak to Kaszubi, obserwowali z pewnej odległości. Byli ciekawi, co to będzie. Na nich ta cała uroczystość dziwnie robiła wrażenie pogrzebu. Tylko nie byli pewni, gdzie tu jest nieboszczyk.

Na szczycie wzgórza zaczęły się dzieła rzeczy dziwne. Adwokat-inicjator zdjął zakurzony melonik. Potem z największą uwagą wlepił wzrok w dno melonika. Równocześnie zaczął przemawiać. Kaszubi dziwili się, że tak patrzy w ten melonik, nie wiedzieli, że w meloniku ukrytych jest kilka karteek zapisanych drobniutkim pismem — cała mowa. Chwilami mówcy załamywał się głos. Bo też treść mowy była wzruszająca. Do Kaszubów dolatywały tylko fragmenty. Ale nagle wiatr się odwrócił i Kaszubi zrozumieli całe zdania:

„Jak ten Ojciec, Ty dostojny Panie, dbasz o nas. A my jesteśmy jak te dzieci, stojące wkoło Ciebie. Ten kamień, nazwany Twoim imieniem, będzie mówił przyszłym pokoleniom o Tobie. Nie o Chrobrym, i nie o Krzywoustym, który bił Pomorza, i nie o Jagiellończyku, że szedł na Gdańsk, tylko o Tobie, Panie Wojewodo! Bo czymże oni są wobec Ciebie? Pyłkiem! Zasługi Twoje są wielkie, jak ten Bałtyk...”



Ostatnie Nowości i Kolendy nagrane na płytach
SYRENA - ELEKTRO
Patefony walizkowe po 43,-
przybory zamiennie w wielkim wyborze poleca
CENTRUM - KAMIŃSKI
Poznań, Stary Rynek 13/14
istnieje 38 lat

Nz 1116

Po czym odpowiadał wojewoda. Znowu zaczął wiać wiatr od morza i znośił słowa.

Kaszubi podeszli trochę bliżej, ogromnie byli ciekawi, co będzie dalej. Trochę spodziewali się wspólnego śpiewu chóralnego. Przecież na takich uroczystościach zwykle się śpiewa.

Ale zawiedli się — śpiewu nie było. Za to stało się coś, czego jeszcze nigdy nie widzieli. Coś zupełnie zdumiewającego. Do dziś opowiadają sobie o tym w zapadłych futorach, w długie zimowe wieczory.

Inicjator-projektodawca nagle znowu zdjął melonik i, niewiele mówiąc, rzucił się na szyję wojewody. Na to, jak na dany znak, wszyscy ci odświętni panowie zdjęli cylindry, i zaczęli się wzajemnie serdecznie całować.



Wojewoda obchodził wszystkich, całował jednego po drugim, niektórych nawet po dwa razy. Przeważnie musiał się głęboko pochylać, bo wzrost miał słuszny, a niektórzy z całowanych byli malutcy — ledwie odrośli od ziemi. Długo trwał ten żywiołowy wybuch serdeczności. Tylko woźni zachowywali powagę — stali nieruchomo. Kaszubi nie bardzo rozumieli, czemu woźni też się nie całują. Jeden z gospodarzy zapytał ich nawet o to. Nie dostał odpowiedzi.

Kiedy w tydzień później przyszło pismo z Torunia, że wojewoda uważa kamień za niewystarczający, i że życzy sobie, żeby był postawiony pomnik z marmuru, albo z brązu, a wzgórze, żeby było uporządkowane, okazało się, że dalszych składek dobrowolnych uzskać nie można. Więc sięgnięto do... Funduszu Drogowego, jako że przecież szło o drogę do sławy kochanego — Ojca ziemi pomorskiej....

YAP.

Młodość! Uroda! Piękno!

Gabinet kosmetyczny
Magistra Kuntzówny
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 4 m. 3, tel. 5438
dg 25/72

z polskich magnatów. Magnat pokazał mu wpierrw kilkoro dorodnych smarkaczy własnego chowu, po czym zaprowadził go do pokoju, gdzie bawiła się gromadka dzieci, białych, chudych i nieudałych.

— A to są braki, dla braci szlachty — rzekł szczerze magnat.

Obaj panowie roześmieli się. — U hrabiny Zamołajskiej, — rzekł po chwili sędzia, — ma być w czwartek wielki bridż, ciekaw jestem, czy zaprosi naszą Hralinkę... Spójrz, jest bardzo zdenerwowana i z pewnością kombinuje, w jaki sposób naprowadzić hrabinę na myśl zaproszenia jej.. Posłuchajmy ich rozmowy.

— Droga hrabino — zaczęła pani Białogłowska — czy pani nie mogłaby przyjść do mnie w czwartek wieczór, będzie minister Skobliński, który ma nam pomóc w uzyskaniu posady dla syna hrabiny...

— Słyszysz? — szepnęła sędzia — jak się do niej chytrze zabrała!

— Nie, to lepiej niech pani przyprowadzi ministra do nas... będzie u nas w czwartek kilka osób... una petite partie de bridge — odparła hrabina spuszczając oczy w ciastko. — Nie wspominałam pani o tym, bo jeszcze nie wiedziałam, czy się partia złoży...

— Już ją ma! — sapnął sędzia. — Widzisz, w ten sposób wkręcają się do arystokracji. Ludzie z „dobrego magazynu” nie są trudni do nabycia, wystarczy jakaś protekcjka dla synka, uzyskana synekurka dla bezrobotnego hrabiego i już się ich zdobył!...

— Popatrz na panią Hralinę, twarz jej promieniuje najwyższym ziemskim szczęściem. Gdybyś wygrał milion na loterii, nie mógłbyś mieć innego wyrazu twarzy! Tak, tak, snobizm daje wiele radości, o których my zwykli ludzie nie mamy nawet pojęcia! Takie snobki poza tym nie są istotami bezużytecznymi. Robią nawet wiele dobrego zajmując się gorąco dobroczynnymi imprezami pod protektoratem księżnej X, lub hrabiny Z. Comtessa słucha sobie radia, albo wrzasku własnych dziełek, a snobka załatwia za nią wszystko, stara się o wyprzedzanie biletów na owe dobroczynne imprezy, zanudza artystów, ażeby chcieli wystąpić za darmo, jest czynna, uczynna i ruchliwa. W nagrodę za to te rozliczne fatygi pozwala sobie na nazywanie wszystkich owych utytułowanych pań po imieniu: („Rózia mnie prosiła...”, „Basia poleciła mi prosić pana...”, „Maryńca kazała pani powiedzieć...” ect.). Nie znosi jednak, ażeby ktoś w jej obecności nie okazy-

wał przedstawicielowi high-lifu należnego im szacunku. Kiedyś oberwałem od niej lekką burę za to, iż kilka razy powiedziałem do jednego księcia: „proszę pana!”. Uważam, że ponieważ u nas, w Polsce, nie mówi się na przykład do kelnera „proszę kelnera”, tylko „proszę pana”, więc też równie dobrze można nie wypominać wciąż biednemu księciu jego głównego zajęcia, i nie tytułować go przy byle okazji.

— W każdym razie prosiłabym pana, ażeby u mnie w domu pan się w ten sposób do księcia nie odzywał — zakończyła swoją reprimendę ta prześmieszna istota. Jej służba jest o wiele lepiej wytresowana od gości i wie doskonale, do której wydry powiedzieć „proszę księżnej pani”, a do której „proszę pani hrabiny”.

— Wy tłumacz mi — rzekł po chwili sędzia — dlaczego wśród kobiet jest o tyle więcej snobów, niż wśród mężczyzn? Przecież na całym świecie roi się od takich Hralin Białogłowskich!

— Bardzo proste — odparł jego przyjacieli — ów tak tępony przez ciebie snobizm u kobiet polega na podświadomej chęci poprawienia własnej rasy...
— Dajże spokój! — roześmiał się

sędzia. — Przecież z hrabinami nie będą poprawiać własnej rasy!

— Przez matkę... do synka, przez żonę do męża, przyjaźń z kobietami zawsze kończy się na mężczyźnie! — odparł filozoficznie przyjaciel sędziego.

— Może masz rację — rzekł po namyśle sędzia Kornik. — W każdym razie jest to jeszcze jeden powód, dla którego nigdy nie stanę się adoratorem rodzaju żeńskiego...

Nadszedł kelner i obaj panowie zabraли się do płacenia rachunku. Odchodząc sędzia jeszcze raz spojrzał na panią Białogłowską.

— Wyobrażam sobie — rzekł — co by to dla niej była za laska niebios zginąć w jakiejś katastrofie, w której prócz niej przeniosłoby się na tamten świat i kilka osób ze sfery arystokratycznych. Spotkałszy się u bram niebieskich z samym św. Piotrem, zaczęłaby trzepać w następujący sposób:

— Zaraz tu przyfrunie za mną: Maryńca Zadzwiłł, księżę Mirko, Basia Działyńska, baron Oppenheim i Ada Ryszkiewicz — cała nasza paczka!

MAGDALENA SAMOZWANIEC

Nasza subskrypcja gwiazdkowa na grafiki artystów poznańskich

Nasza tegoroczna subskrypcja gwiazdkowa na grafiki artystów poznańskich spotkała się z ogólnym uznaniem naszych Czytelników. Liczne słowa uznania spotykają nas przede wszystkim za dobór dzieł, postawionych na wysokim poziomie artystycznym. Jest ich ogółem trzynaście, reprezentujących główne działy sztuki graficznej. A więc

Stanisław Zgąbski: „Sosna” — 24 x 15 cm — zł 8,—

SUCHORYTY:
Jan Kabaciński: „Uliczka na Śródcie w Poznaniu” — 23 x 28 cm — zł 10,—
Stanisław Kuglin: „Krzemieńskie domki” — 30 x 40 cm — zł 10,—



Romuald Bogaczyk: „Bydgoszcz” — litografia — 41 x 29 cm — zł 8,—

LITOGRAFIE:

Prof. Wiktor Gosieniecki: „Z Bazyliki gnieźnieńskiej” — ręcznie kolorowana — 45 x 62 cm — cena zł 12.—
Romuald Bogaczyk: „Bydgoszcz” — 41 x 29 cm — zł 8,—
Prof. Jan Wronecki: „Oksywie” — 24 x 27 cm — zł 10,—

DRZEWORYTY:

Maria Jeziorańska: „Kościół św. Wojciecha w Poznaniu” — 17½ x 26½ cm — zł 8,—
Jan Prusiewicz: „Przedmieście” — 14 x 16 cm — zł 8,—
Tadeusz Tuszewski: „Bulgaria” — 20 x 30 cm — zł 12,—
Michał Sówka: „Oberek” — 27½ x 19½ cm — zł 10,—
R. T. Wilkanowicz: „Krzemieńskie” — 18½ x 22½ cm — zł 8,—
Maria Zabłocka: „Dar Pomorza” — 18 x 25 cm — zł 8,—



Stanisław Zgąbski: „Sosna” — drewnoryt — 24 x 15 cm — cena zł 8,—

APOLLO

Główny przebieg dramatyczny
POLI NEGRI
p. t. „MADAME BOVARY”

„WIELKA GRZESZNICA”

w/g. słynnej powieści FLAUBERTA
nieodwołalnie poraz ostatni **JUTRO W NIEDZIELE, 19. bm. o godz. 3 po poł.**
ng 1226

KREM I PUDER THO-RADIA



ŹRÓDŁEM
MŁODOŚCI CERY

ng 53 176

Otyli nie nadążają za tempem,

gdyż serca otyłych obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się wcześniej, odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „De-

grosa” zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety. Do nabycia w aptekach i drogeriach.
ng 52 528, P

AKWATINTA:

L. Lanżanka: „Port w Gdyni” — 18 x 26½ cm — zł 10,—

Ceny podane są subskrypcyjne, a więc wyjątkowo niższe dla naszych Czytelników. Po ukończeniu czasu subskrypcji ulegną one znacznej podwyżce.

Zamówienia przyjmuje administracja pisma naszego. Czytelnicy zamieszczeni zechcą dołączyć do sumy za zamówione grafiki zł 1,50 na koszt opakowania i przesyłki.

METROPOLIS

JUTRO W NIEDZIELE 19. bm. o godzinie 3 po poł. POTĘŻNE DZIEŁO FILMOWE obrazujące miłość i cierpienie, niedole i sławę naszego najgenialniejszego kompozytora —

„CHOPIN PIEWCA WOLNOŚCI”

reżyserii GEZY von BOLVARY.
Arcydzieło o najwyższych walorach artystycznych.
BILETY OD 40 GROSZY.
ng 1227

badaniom znaczków pocztowych. W tymże laboratorium próbuje się obecnie nowy wynalazek, pracujący tzw. czarnym światłem, które z większą jeszcze pewnością niż światło ultrafioletowe demaskuje wszelkie fałszerstwo.

Tak tedy filatelisci, którzy dotąd narażeni byli przez fałszerzy znaczków na dotkliwie nieraz straty materialne, w przyszłości bezpieczniej oddawać się będą mogli ulubionemu swemu amatorstwu. (Kk)

TYLKO



ng 1553

Kulturalny Poznań

spotyka się w niedzielę 19 b. m. o godz. 12 w południe w Teatrze Polskim na poranku „Młodej poezji narodowej” połączonym z produkcjami muzycznymi z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

Słowo wstępne wygłosi prof. U. P. dr Z. Grabowski. Utwory młodych poetów narodowych recytować będą artyści Teatru Polskiego.

Dzisiaj ostatni dzień przedsprzedaży biletów w cenie od 30 gr. do 2 zł w administracji naszego pisma. W dzień poranku przy kasie teatru od godz. 11 Dochód z imprezy na fundusz im. śp. B. Jarochońskiego na wdowy i sieroty po dziennikarzach.

Zna ich

Znaną powieściopisarką niemiecką, zapytana dlaczego nie wychodzi za mąż, odpowiedziała:

— Mogę zrezygnować z tej przyjemności z trzech powodów: mam psa, który warczy całe rano, papugę, która klnie po obiedzie, kota, który ucieka na noc!



ng 1662

**Najcięższa
klęska społeczna —
to brak pracy
Walczy z nią każdy
kto składa ofiarę
na Pomoc Zimową**



TO JEST ROZKOSZ
W całej Europie spadły już śniegi. Niedźwiedzie brunatne rozkoszują się zimą, tarzając się po śniegu

OBLCZE FRANCJI



ILE DE FRANCE

serce Francji

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

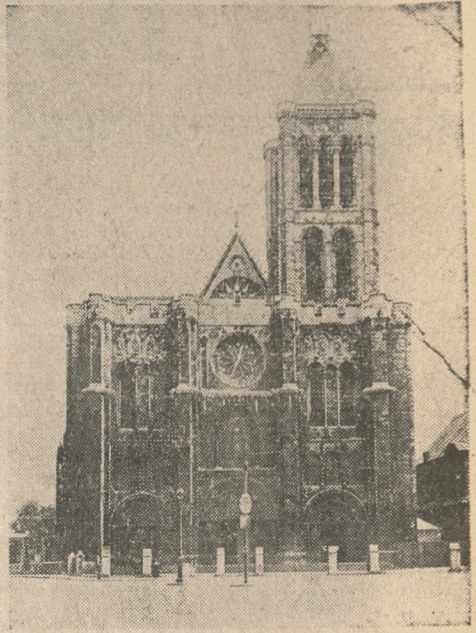
wanym w tym stylu, jest opactwo St. Denis, opodal Paryża, a w którym znajdują się obecnie groby królewskie. W tym okresie sztuki katedralnej powstają jedne za drugimi przepyszne katedry w Beauvais, Noyon, Senlis, paryska Notre-Dame, Chartres, Laon itd.

Miasto Chartres posiada wielce ciekawą fizjonomię średniowiecza i mieści w swych murach bogactwa tak archeologicznej jak i artystycznej natury. Słynne zaś jest na świat swą Katedrą. Według podania miała ona zostać wybudowana ponad grota, w której Druidowie, — pierwsi kapłani Galii, znani z kultu jemioty, którą ścinali złotymi sierpami, — czcili właśnie posąg pogańskiej dziewicy. Katedra ta poświęcona w obecności św. Ludwika jest największą spośród katedr francuskich, może najpiękniejszą także, bo najbardziej imponującą zarówno swą ogólną strukturą jak i cudowną w detalach.

szak o charakterze religijnym i historycznym zarazem, a to na cześć patronki miasta św. Angadrène i świętekiej bohaterki Jeanne Hachette.

*

Ale Ile-de-France nie słynie wyłącznie sztuką religijną. W dzielnicy tej bowiem znajdują się liczne zabytki średniowiecza jak np. baszta Monthléry dobrze znana wszystkim sportowcom XX w., ponieważ nieopodal położony jest sławny autodrom Monthléry, po którym bolidy samochodowe puszczają się w wariacki wyścig, dochodzący 200 km na godzinę. Na zachodzie zaś Ile-de-France wznosi się feudalny gród Provins, otoczony murami, podobnymi do tych, jakie podziwia się w Carcassonne na pd. Francji, ale zupełnie nie odrestaurowanymi. Nad nimi dominuje zaś dumna wieżycza Cezara, jedna z najpotężniejszych i najlepiej zachowanych z XIV wieku.



Bazylika St. Denis, w której znajdują się groby królewskie.

roku podpisał 11 kwietnia akt abdykacji, żegnając swych wiernych grenadierów na sławnym od tego czasu „Cour des Adieux”.

A i w lesie Fontainebleau pełno historycznych wspomnień. Drogi są oznaczone krzyżami. Na jednym z nich czytamy, że w tym miejscu Napoleon powitał papieża Piusa VII dn. 25 paźdz. 1804 r.! A skoro zapuścimy się znacznie dalej, to napotkamy nie królewską już rezydencję, ale sławną Barbizon, gród malarzy, który od 1830 r. stał się ich ulubionym miejscem pobytu, pełnym uroku i swojskiej malowniczości.

O majestatyczności zamku St. Germain, przepychu Wersalu, intymności Malmaison pisaliśmy już w swoim czasie. Ten niezupełny, siłą rzeczy, obraz Ile-de-France, zakończymy przez Compiègne, sławne nie tylko swym zamkiem i ratuszem, ale i przez wzięcie do niewoli Dziewicy Orleańskiej w 1430 r. W czasie zaś ostatniej wojny był on siedzibą sztabu aliantów. A nieopodal, w lesie Compiègne, w miejscu zwanym „Réthondes”, znajduje się także „polana rozbrojenia”, na której marszałek Foch przyjął w wagonie, dn. 11 listopada 1918 r., wysłanników Niemiec, proszących o pokój! A skoro opuścimy Compiègne i zapuścimy na południe, to znajdziemy się nad Marną, gdzie w dniach 5—10 września 1914 została złamana buta germańskiego najeźdźcy...

*

Ile-de-France jest prowincją na wskroś rolniczą. Dość powiedzieć, że jej produkcja rolna wynosi około 5 miliardów frs., czyli mniej więcej 10 pct produkcji całej Francji. Prowincja ta liczy 7 milionów mieszkańców, z czego jednak na Paryż z przedmieściami przypada około 4 milionów. On to pochłania wszystko. Dzielnica ta kwitnie też ogrodnictwem. Latem można w niej widzieć całe zagony truskawek, rosnących na polu jak zwykła lucerna. Ile-de-France znana jest z hodowli koni wyścigowych i bydła. Noc w noc dowozi ona do stolicy aż 700.000 litrów mleka, połowę jej zapotrzebowania. Prowincja ta znana jest przy tym z wyrobów sławnych serów „brie”. Nie zapomnijmy też, że w dzielnicy tej znajdują się liczne fabryki metalurgiczne, cukrownicze, czekoladowe, tkackie oraz przedsiębiorstwa samochodowe i lotnicze.

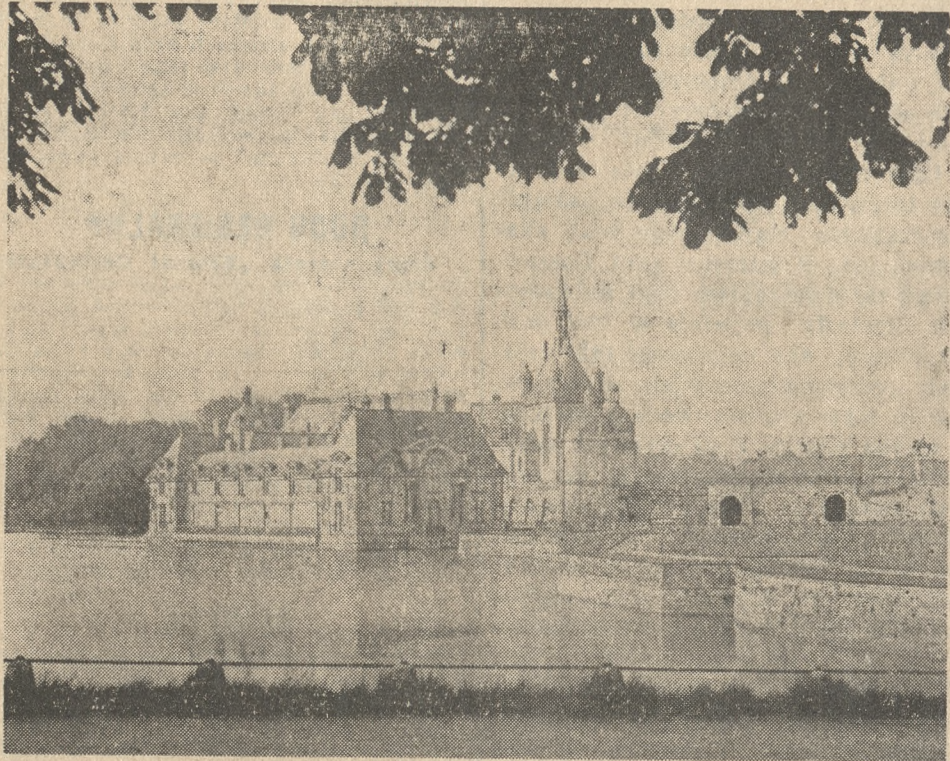
Wyrazem jej gorączkowego życia jest również i prasa. Nie bierzemy tu bynajmniej pod uwagę paryskiej, ale wyłącznie prowincjonalną. Otóż w samej Ile-de-France wychodzi aż 64 lokalnych małych dzienników oraz 2 najstarsze tygodniki Francji „L'Abbeille de Corbeil” i „L'Abbeille d'Etampes”, upoważnione dekretem napoleońskim z 1813 r.!

Pejsaż Ile-de-France lekko pagórkowaty i bogato zalesiony, charakteryzuje bardzo specjalne oświetlenie. Linie krajobrazu są spokojne, pełne harmonii — i takim charakterem mieszkańców tej prowincji. Pejsaż ten uwiecznili też liczni sławni malarze, pochodzący z tej dzielnicy, jak Watteau, Corot, Millet, Rousseau, Sisley, Monet itd.

A urok jego nie uszedł uwadze i królewskiego pułku tej prowincji, który maszerując na wojnę śpiewał wesoło „Pieśń Ile-de-France”, rozpoczynając się słowy:

„Dans le jardin d'mon père
Les lilas sont fleuris
Tous les oiseaux du monde
Viennent y faire leurs nids.”

IRENA BRIARES



ZAMEK CHANTILLY

Jej majestat przejmując, a świetlana gra witraży, stanowiących najwspanialszy zespół, pochodzący z XII w., wytwarza jeszcze bardziej podniosły nastrój. Z tejże epoki znajdziemy różne ciekawe domy z kamienia i drzewa oraz „Bramę Wilhelma”, nadzwyczajny zabytek architektury XIV wieku.

Dalej ku pn. wschodowi, zawsze w Ile-de-France, tak bogatej we wspomnienia, wznosi się i inne arcydzieło sztuki, katedra Beauvais, „Partenon architektury gotyckiej”. Miasto to słynie także z kobiercy tzw. „tapisserie de Beauvais”, odtwarzających właściwie obrazy za pomocą różnokolorowych wyszywów, do których używa się jeszcze dzisiaj 14 tys. odmiennych kolorów jedwabi i wełny. Beauvais jest także pełne historycznych wspomnień z pietyzmem przestrzeganych. I tak w 1472 r. miasto to powstrzymało najazd Karola Śmiałego. Mężczyźni i kobiety chwycili za broń. Wsławiła się zaś w czasie obrony młoda Jeanne Hachette, wyrrywając oblegającym ich chorągiew. I od tego czasu, rok w rok, w ostatnią niedzielę czerwca — za wyjątkiem tylko wojny — przesuwa się przez stare ulice Beauvais ciekawy or-

Ile-de-France posiada też liczne i piękne zamki, należące do najstarszych rodzin francuskich. Wszystkich tych zabytków wymienić nie sposób. Wymienię więc tylko najważniejsze. I tak na zachód Paryża wznosi się w przepięknym lesie zamek Chantilly, którego nazwa pochodzi od jego rzymskiego posiadacza „Cantilliusa”. Należał on potem do hr. Orgemont, Montmorency, wreszcie do wielkiego Condé, który w jego murach zorganizował sławną „Fronde”. Z czasem przechodzi on w ręce ks. d'Amale, zwycięzcy Abdel-Kadera w Algierii, kolekcjonera wspaniałych zbiorów sztuki, z najpiękniejszą kolekcją obrazów francuskiej szkoły. Umierając zapisał galerię Instytutowi Francji.

A komuż jest nieznaną chociażby nazwa Fontainebleau? — Zamek ten zbudowany przez Franciszka I, wznosi się pośród stawów w pięknym parku. W nim to król-mecenas gromadził cały świat artystyczny i literacki ówczesnej Francji. Fontainebleau jednak zawdzięcza swoją światową sławę Napoleonowi. Nie tylko dlatego, że cesarz specjalnie tę rezydencję lubił, ale dlatego, że w niej po pamiętnej kampanii 1814

O kanonizację Indianki

Na ostatniej konferencji episkopatu amerykańskiego wypłynął wniosek, aby wszcząć starania o beatyfikację Indianki, Katarzyny Tekakwitha. Wniosek ten jest odzwierciedleniem powszechnej wśród katolików amerykańskich opinii.

Katarzyna Tekakwitha urodziła się w r. 1655. Matkę straciła już w czwar-

tym roku życia; z tego też powodu ochrzczona została dopiero mając lat dwadzieścia. W życiu odznaczała się zawsze nadzwyczajną siłą woli i przedziwną czystością serca. Zmarła w r. 1684. Najpopularniejszym jej mianem to nazwa „lilia Mohawków” (tak nazywał się szczerp z którego pochodziła).

(KAP)



Widok na Chartres. W głębi słynna katedra.

W czwartek, 16 grudnia 1937 r. o godz. 17,15 rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, nasza ukochana żona, matka, siostra i szwagierka, s. p.
z **Matuszewskich**
Pelagia Błaszczakowa
przeżywszy lat 42, o czym donoszą
Ng 1165 w ciężkim smutku pograżeni
mąż, dzieci, siostry i bracia.
Buk, Poznań, Bydgoszcz.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. bm. o godzinie 15 z domu żałoby na cmentarz farny.

Wszystkim tym, którzy w ciężkiej naszej żałobie okazali nam współczucie, nadesłali wiązki oraz oddali ostatnią przysługę, s. p.
Marianowi Grzechowiakowi
składamy serdeczne
Bóg zapłać
Pg 35 090-50,176 **Zona, dzieci i rodzina.**

Koldry
Bielizna pościelowa!
PIERZE — PUCH — POŚCIELE
najkorzystniej
EMKAP M. MIELCAREK,
Poznań, Wrocławska 30
Największa oczyszczalnia pierza i puchu

Otworzyłem
kancelarię adwokacką
w Poznaniu
przy ul. Fredry 3 tel. 20-98
HENRYK GALUBA
ADWOKAT
zg 28 460

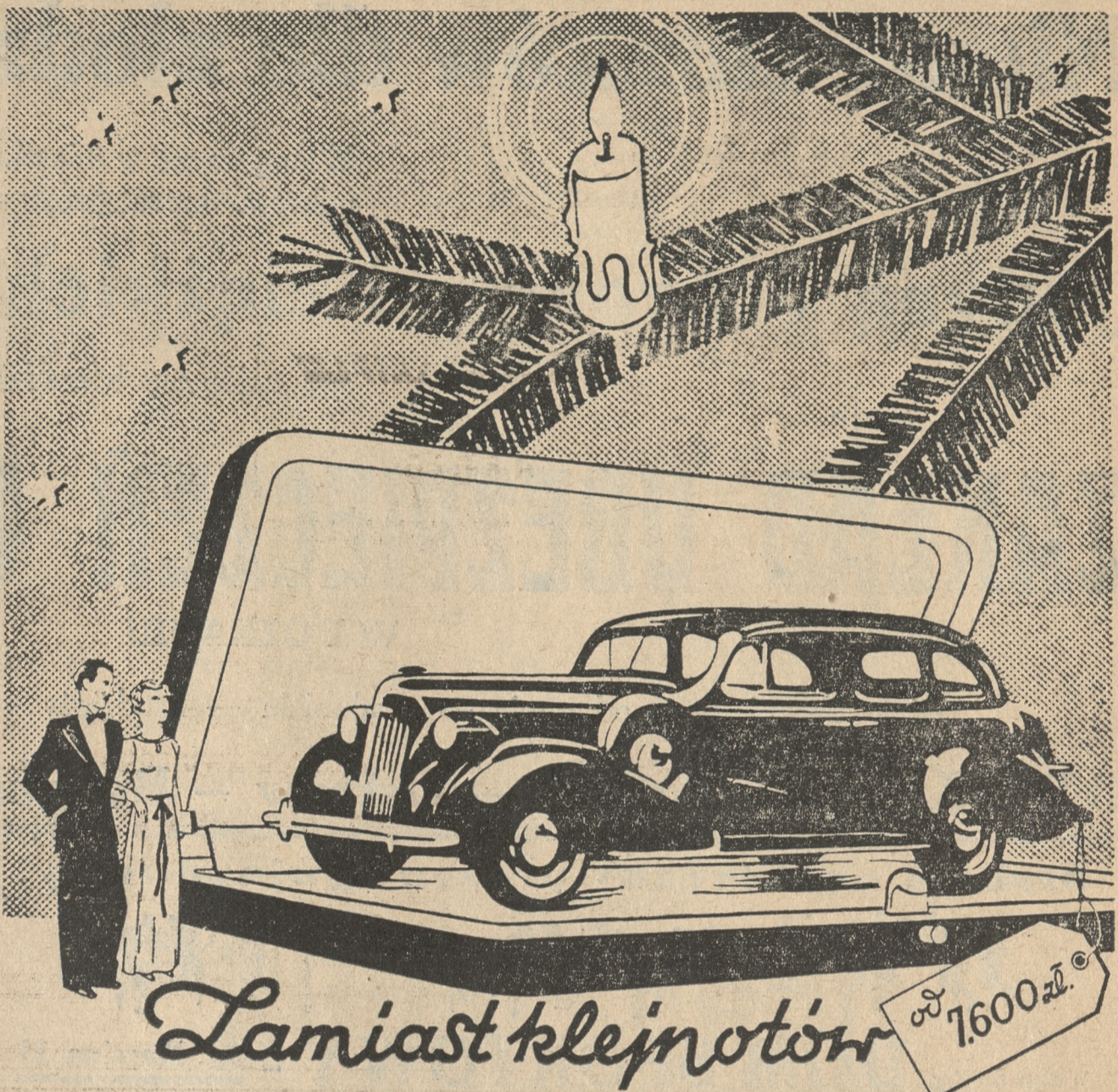
Na Gwiazdkę
Dywany - Chodniki - Firany
MATERIAŁY DEKORACYJNE — SERWETY
Koldry na puchu, wełnie i wacie
poleca tanio
MAGAZYN BLAWATÓW
W. GROSZKIEWICZ
Poznań, St. Rynek 59
Wielki wybór nowości na suknie i płaszcze.
Pg 34 614-42,488

IKA-RADIO
chluba **POLSKIEJ** produkcji, nie ustępujące w niczym
najlepszym aparatom zagranicznym dzięki swym
wysokim zaletom technicznym i akustycznym, o precyzyjnym
wykonaniu każdej części z wysoko wartościowych
materiałów Ng 1166

Aparaty innych znanych fabryk
Detektory z wbudowanym głośnikiem
Dogodne warunki spłaty
Wszelki sprzęt radiowy
Praktyczne PODARKI gwiazdkowe
żelazka, garnki, grzejniki, poduszki i latarki
elektryczne oraz żarówki
posiada stale na składzie w wielkim wyborze

Kazimierz Matuszak
Poznań, ulica Br. Pierackiego 16 — telefon 30-67

KTO ZWYCIĘZY...?? TY — CZY PRZESŁADUJĄCY CIĘ PECH?
TYLKO TY ZWYCIĘZYSZ...!!!!!!
zwracając się do fenomenalnego Jasnowidza Psychologa Prof. Vichara uznane-
go przez najwyższe sfery naukowe, związki zawodowych metapsychików świata,
lekarzy, profesorów psychologii itp., za jedynego fenomenalnego jasnowidza doby
obecnej. Prof. Vichara nie tylko, że odgaduje i odkrywa najzawilsze sprawy,
lecz posiada ogromnie rozwiniętą siłę sugestywną; zatem daje każdemu możliwość
materializować swe myśli oraz zcobycia trwałej miłości pożądanego osoby, odgaduje przeszłość, ze-
najduje zaginiono osoby, oraz określa choroby. Poprawę materialną również możesz uzyskać przez
loterie, jeżeli posiadasz szczęście do gry. Prof. VICHARA wybierze każdemu pod gwarancją
szczęśliwy numer losu, aby tym samym przekonać o prawdziwości swych nieomylnych przepowiedni
— co może jest najważniejszą dla osób grających. Koniecznie potrzebne jest podać dzień, miesiąc, rok
urodzenia oraz załączyć jeden złoty na porty. Na często spotykane zapytania P. T. Klienteli wy-
jaśnia się, że Prof. VICHARA jest wznania katolickiego. Adresować: **PROF. VICHARA,** Kra-
ków, ul. Zyblikiewicza, ng 2563/4



Lamiast klejnotów 7600 zł.
CHEVROLET

oostarcza na dogodnych warunkach spłaty
JÓZEF ZAGÓRSKI POZNAŃ
ul. Ogrodowa 17 tel. 33-84 i 33-87
„TRAKTOR” - Pleszew, RYNEK 8
Telefon 143
Stacje obsługi na miejscu! Pg 35073 50,1

Instrument muzyczny
najmilszym podarkiem gwiazdkowym!
Skrzypce, gitary, mandoliny, akor-
deony, saksofony, harmonie, gra-
mofony i płyty oraz wszelkie
inne instrumenty muzyczne w ol-
brzymim wyborze po niskich
cenach
Struny i przybory do instrum.
St. Kozłowski
zal. 1907.
Poznań, Wrocławska 23-25.
Własne warsztaty.
dg 25 480/81

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ
z powodu likwidacji interesu
przy ulicy Nowej nr 3
WIELKA ZNIŻKA CEN!
WYJĄTKOWA OKAZJA NABYCIA
KORZYSTNYCH PODARKÓW GWIAZDKOWYCH
R. i C. KACZMAREK Magazyn Bławatów
POZNAŃ — UL. NOWA 3 Pg 35 059-50 141/3

Wymarzony podarek gwiazdkowy
to maszyna do pisania
Olympia do nabycia już od zł 260,-
K. KOCHANOWICZ i S-ka Poznań
Pg 35 071-50,153 **Plac Wolności nr. 13, obok ul. 3 Maja.**

Księgowy bilansista
Wielkopolanin, rzym.-kat., uczciwy, zaufany, wykształ. handl.
wieloletnia praktyka, rutyna, prima świadectwa, referen-
cje, korespondencja, wszelkie sprawy biurowe, sądowe,
socjalne i skarbowe, pisanie na maszynie, **przyjmie stano-
wisko samodzielnego księgowego, kierownika księgowości,
biura — przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego.**
Łaskawe zgłoszenia kierować proszę pod adresem **Marian
Józef Radeberg, Kościan, ul. Kościelna 7.** ng 2537

AJA
pierze i bieli

Niema zamków dla złodzieja!

Włamywacze w mieszkaniu — to utrata najcenniejszych przedmiotów, która grozi mimo wszelkich urządzeń ochronnych

Jedyną ochronę od ciężkich strat

daje

spowodowanych kradzieżą i uszkodzeniem sprzętów domowych

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

W POZNANIU

ng 2565-6

Działy ubezpieczeń: od ognia — gradobicia — kradzieży — odpowiedzialności prawnej

ODDZIAŁY: Poznań — Ostrów — Bydgoszcz — Toruń — Gdynia

Szukasz praktyczny prezent gwiazdkowy!



Wstąp do F-y **DOM SPORTOWY** — św. Marcina 33

Polecamy: *Lyżwy, Saneczki, Narty, Ubiory, Swetry, Szale, Niedźwiadki dla Dzieci, Kozuski Zakopiańskie i Obuwie Sportowe*

Ng 1163

DO DNIA 24 b. m. UDZIELAMY 10% RABATU GWIAZDKOWEGO!

F. PESCHKE

Poznań, św. Marcin 21

Zał. 1886

Tel. 31-56

poleca na Gwiazdkę

Lyżwy
garnitury do wyci-
niania
magle
maszyny do dywa-
nów
maszynki do mięsa
porcelana
ceramika
tace
żelazka do prasowa-
nia
scyzoryki

sanie
skrzynki narzędzi-
we
wagi osobowe
szczotki do frotero-
wania
maszynki do chleba
fajans
szkło
klatki dla ptaków
termosy
aparaty do golenia

i wiele innych rzeczy.

Proszę obejrzyć okna wystawowe i wystawę specjalną serwisów porcelanowych i fajansowych.
dg 25 559

Z okazji zbliżających się Świąt

polecamy

Pomarańcza jafskie MARKI „PARDESS“
Pomarańcza z Cypru — Pomarańcza włoskie
Mandarynki włoskie i winogrona

„OWOCPOL“

właśc. H. Schmidt, Poznań

Wielkie Garbary 49 Tel. 13-17

zg 28495

Gdy nie stać Cię na kupno nowego odbiornika, wstąp do nas. Wśród 60 aparatów znajdziesz również odbiorniki z drugiej ręki, odpowiednie w cenie i jakości.
Nowe odbiorniki 3 lampowe do 20 rat po 12,— zł miesięcznie. Nasza specjalność: odbiorniki KOSMOS SUPER PIONIER najtańszy w Polsce. Cena 295,— zł.
Jedynie u nas kupna okazjonalne odbiorników PHILIPS, największej w świecie fabryki radioaparatów. Naprawy w nowoczesnych warsztatach po cenach bezkonkurencyjnych.

RADIOSTAR

Św. Marcin 26.

ng 1965

Telefon 46-64

TAPETY, CERATY z metra
Obrusy, Chodniki, Dywany, Linoleum
Specjalność: Wykładanie i naprawa linoleum, poleca

NOWY DOM TAPET

Poznań, Stary Rynek 62 Telefon 23-17

Zasada: Wielki wybór! Niskie ceny! dg 25712



WINA KRAJOWE i MIODY
J. WAWRZYNIAK-POZNAŃ
PIJA ZNAWCY

SUKNIE BLUSKI, SWETRY,
SPÓDNICZKI,
PORANNIKI
PŁASZCZE

W. GRUSZCZYŃSKA

ulica Kramarska 17 (vis a vis Masztalarskiej)

ng 28418

To nie bełahostka!

Korzystny wygląd to sprawa powożenia i kariery! Dbajcie o piękną, świeżą, matową cerę, stosując stale delikatny, nieszkodliwy, roślinny puder Abarid



huder
ABARID

ng 1632

Bielizna polska Krawat polski

koszule i kołnierzyki ze znak. fabr. ze znakiem fabrycznym



P 34 748-9-62-805-6

gwarantowany w 100% wyrób chrześcijański
Żądać w każdym składzie!

Wytwórca: Czarnowski i Jezuitkowski, WARSZAWA, ul. Mokotowska 50.

Młodszy handlowiec

władający także językiem niemieckim, możliwie absolwent W. S. II. potrzebny od 1. 1 1938 do oddziału propagandy większej instytucji handlowej. Zgłoszenia z odpisem świadectw, których się nie zwraca, do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań pod nr „50,152”.
Pg 35 066-50,152

Dobra lokata kapitału!!!

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe branży spożywczej na Śląsku ze składem detalicznej i hurtowej sprzedaży w pierwszorzędnym punkcie miasta, obrót roczny, ca. 700 tys. złotych, własna nieruchomość mieszkalno-fabryczna (auto ciężarowe etc. **korzystnie do sprzedania**). Tylko poważnemu reflektantowi. Konieczna gotówka 100.000,— zł. Zgłoszenia do „PAR”, Katowice, Dyrekcja 10 pod „Przemysł”.
Pg 35 051-71,232

MAJSTER

kier. warszt. mechan., znajomość rysunków technicznych, galwanotechniki (niklarstwa) i odlewnictwa **poszukiwany**. Oferty i warunki — fabryka Piotr Ławacz, Końskie, woj. Kieleckie. ng 2447

FABRYKA MEBLI

nieruchomość, położoną przy głównej ulicy w Pleszewie, nadająca się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe, w tym dom mieszkalny o 4 sklepach handlowych, dom mieszkalny podwórzowy, hala maszyn, stolarnia, szopa do suszenia drzewa i ogród **okazjalnie** w drodze przetargu przymusowego do nabycia. Bliższych informacji udziela **Komunalna Kasa Oszczędności** powiatu jarocińskiego Oddział w Pleszewie. ng 28 464

FUTRA

Gotowe i na miarę
poszycia i modernizacje
pod fachowem kierownictwem

EDMUND RYCHTER

POZNAŃ - FR. RATAJCZAKA 2
WROCŁAWSKA 15 WROCŁAWSKA 14
OSTRÓW (Wlkp.)



Cukry

Czekolady

Na święta
każdy niech pamięta:

że Pierniki, Marcepany, Figurki, Gwiazdory, Ozdoby choinkowe, Cukierki, Czekolady, Bonbonierki oraz różne słodkie prezenty kupuje się gwarantowane świeże, w wielkim wyborze, po najniższych cenach, tylko w specjalnych zrzeszonych składach słodczy:

- W. Bajdzińska — Szkolna 7-8
- W. Billertowa — św. Marcin 19
- A. Borysowa — plac św. Krzyski 4
- M. Brzozowski — Półwiejska 10
- L. Cichowiczowa „Krysienka” — G. Wilda 40
- P. Dąbrowska — Marszałka Focha 45
- F. Dutkiewicz — Dąbrowskiego 53-55
- M. Goliszowa — Wrocławska 10
- A. Gotembecka — Kraszewskiego 9b
- Z. Górna — Kraszewskiego 17
- J. Grzesiakowa — Franciszka Ratajczaka 11
- St. Jakszowa — Marszałka Focha 68
- W. Jędrzychowski — Franciszka Ratajczaka 1
- M. Kaczmarek Fa Br. Miethe — Br. Pierackiego 8
- L. Kaiserowa — Marszałka Focha 75
- Z. Kalotowa — św. Marcin 68
- H. Klemke — Wielka 18
- W. Koperska — Półwiejska 19
- J. Kowalska — Dąbrowskiego 4
- I. Kubiakowa — Nowa 5
- H. Lorek — Półwiejska 6
- A. Lubomska — św. Marcin 32
- Fr. Maćkowiakowa — Marszałka Focha 41
- K. Marciniakowa — Górna Wilda 71
- Z. Mendłówna Fa „Danusia” — pl. św. Krzyski 3
- P. Metelska — Seweryna Mielżyńskiego 1
- L. Michałakowa — Wodna 27
- K. Mroczek — Aleja Piłsudskiego 19
- E. Nachowska — Stary Rynek 41
- E. Namerla — Górna Wilda 80
- W. Patek — Aleje Marcinkowskiego 3
- J. Pieprzycka — Marszałka Focha 153
- J. Płoszyńska — plac Nowomiejski 10a
- L. Siudówna — Górna Wilda 3
- W. Sobczakowa Fa „Stoneczko” — Dąbrowskiego 64
- L. Stachowski — Marszałka Focha 27
- M. Szulczewska — św. Marcin 52/53
- M. Tatarczewski — Pocztowa 3
- A. Thiel — Szkolna 6
- K. Wasowiczowa — Aleje Marcinkowskiego 17
- M. Wiciakowa — Marszałka Focha 176
- J. Zwierzyńska — Dąbrowskiego 52
- St. Reimanowa — Jarocin, ul. Paderewskiego 1

Pg 35 022-59,157

DZWONY Z CAŁEGO ŚWIATA..

brzmia najpiękniej przez odbiorniki

RADIO-UNION

LICENCJA KONCERNU ORION-BUDAPEST
NAPRAWDĘ DOBRE ODBIORNIKI!

APARATY UNION UZYSKAŁY NAJWYŻSZE ODZNACZENIE
NA WYSTAWIE RADIOWEJ W BYDGOSZCZY

Demonstracje w Pierwszorzędnych Firmach Radiowych

Na PODARKI gwiazdkowe

polecamy po bardzo niskich cenach:

Płaszcz damskie, męskie, dziecięce, ubrania męskie i chłopięce, mundurki szkolne, poranniki i bonzurki, materiały na ubrania i palta męskie, futra damskie i męskie, zarękawki, skóry na kołnierze, kapelusze, damskie i męskie, swetry, trykoty, bieliznę damską i męską etc. etc.

R. i C. Kaczmarek

Dom Konfekcyjny
Poznań, Stary Rynek 98/100

Pg 35 358-9-50,141/3

NA GWIAZDKĘ
wszelkiego rodzaju
OBUWIE
damskie, męskie, dziecięce po
najniższych cenach

„ELKA”
św. Marcin 62 Asygnaty Kredyt
zg 28 470

Jedwab do szucia
Intermanna
FABRYKA W WARSZAWIE

ZDROWIE TO SKARB

UŻYWAJ ZATYM
ZIOŁA DRA BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ
W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBYCH:

- Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc 2,50
- Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych 3,—
- Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtacze 2,50
- Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 3,60
- Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu 4,20
- Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3,—
- Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wvtwórni „POLHERBA”, KRAKÓW, Podgórze, Skr. Nr 48.
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wvtwórni broszurę. ng 1 664/5

Kupuj — tylko w firmie chrześcijańskiej

B. OKOPINSKA

Poznań Pocztowa 1
Pończochy — Rekawiczki — Swetry
Trykotaż — Płótna — Bielizna
Węlnę — Nici
dg 24835/4

Bo tam — Ceny najniższe a wybór największy

W dniu 12 stycznia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Ostrzeszowie sprzedana zostanie na licytacji nieruchomości miejska, składająca się z trzy piętrowego domu z dwoma składami, 15-toma lokatorami. Dochód brutto 5.880 zł, netto 4.410 zł. Cena wywołania 41.500 zł. Nabywca posiadać musi zezwolenie właściwej władzy. Informacje adwokat Dr Koehler. Strzelno Wlkp. ng 2276

Piękne
Janie Zabawki

z firmy „AQUILA” SW. MARCIN 61.
Sprawia dzieciom największą radość!
HURT - DETAL! PL. WOLNOŚCI 9.



LESZCZYŃSKA GARBARNIA BIAŁOSKÓRNICZA
A. Herrmann i Syn, Leszno, ul. Świeciechowska 2, tel. 123
polecą wszelkiego rodzaju skóry futrzane, jak Ksy, kuny, tchórze, kocie, królicze, baranie itp. Również przyjmuje skóry do garbowania i farbowania. ng 1727

ng 1 863

Katolicka Szkoła Pielęgniarstwa

w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 22

przyjmuje do dnia 15 stycznia zgłoszenia na nowy kurs, rozpoczynający się dnia 1 lutego 1938 r.

Warunki przyjęcia: wiek 18-30 lat i ukończone gimnazjum nowego typu, wzgl. szkoła zawodowa.
Bliższe informacje podaje prospekt Szkoły, który wysyła na życzenie
Dyrekcja Szkoły.

Pg 35 007-50,88

97 LAT

FUTRA

DOBRY TOWAR
SOLIDNA PRACA

B. SCHULTZ

TEL. 15-15 POZNAŃ
BR. PIERACKIEGO 16.

Dlaczego Panie
u nas chętnie kupują — bo mamy zawsze bogaty wybór.
Prosimy się przekonać.

Salon Mód S. Węży
pl. Wolności 11 (pod filarami)
d 25 490

ng 22 822

TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Polecamy po niższych cenach:
DYWANY — CHODNIKI — NARZUTY — SERWETY
FIRANY — MATERIAŁY DEKORACYJNE i MEBLOWE

Meble stalowe

BRACIA GÓRECCY — POZNAŃ, UL. NOWA NR. 6.

W piątek, dnia 24 grudnia 1937r.

biura nasze będą

zamknięte

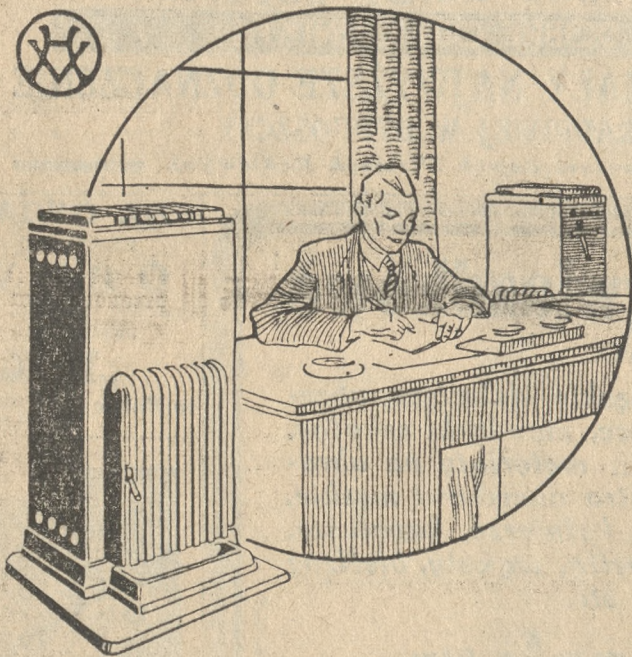
Bank für Handel und Gewerbe Poznań
Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu Sp. Akc.

Danziger Privat Actien-Bank Filiale Poznań
Gdański Prywatny Bank Akcyjny Sp. Akc. w Gdańsku
 Oddział w Poznaniu.

Tg 21 993

W gabinecie lub biurze

przyjemniej pracować, gdy od samego rana jest ciepło



Równomierne ciepło zapewnia piec ciągłego palenia systemu amerykańskiego, wykonany w Zakładach:

HERZFELD & VICTORIUS
 SPÓLKA AKCYJNA W GRUDZIĄDZU

BIURA SPRZEDAŻY I WYSTAWY:
 w Warszawie, Nowy Świat 31 i we Lwowie, Sobieskiego 3



Na GWIAZDKĘ!

Piękne Wełny
 na suknie, płaszcze damskie i ubrania męskie

JEDWABIE, AKSAMITY, BROKATY itd.
FLANELE na poranniki i piżamy,
PŁÓTNA, STOŁOWIZNA, FIRANKI,
GOBELINY i MATERIAŁY DEKORACYJNE

F. Kaźmierski

SPECJALNY SKŁAD BŁAWATÓW

Poznań, Stary Rynek 38/39

Telefon 31-47

W niedzielę, dnia 19 bm. magazyn otwarty od godz. 1 — 6 popoł.

Na gwiazdkę

polecamy własnego wyrobu **pierniki** na miodzie, glazurowane, nieglazurowane i oblewane czekoladą

Miodowniki aż do najlepszych gatunków
Ozdoby choinkowe w różnym wykonaniu
Czekolady i praliny
Keksy najlepszego gatunku

Pumperniki i sucharki
 Odsprzedawcom wysyłamy na żądanie cenniki. Przesyłki od 5 kg franko.

DWOR SZWAJCARSKI, Bydgoszcz

Jackowskiego 26-30. Tel. 32-54

Mleczarnia, Piekarnia i Cukiernia

Oddz. Fabryka Pierników, Keksów i Czekolady.

nr 1994

JURKOWSKIEGO

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
 POZNAŃ
DĄBROWSKIEGO NR 79
 TEL. 78-80

Pg 34 120-37 523

Najpiękniejsze, najpraktyczniejsze

upominki gwiazdkowe

poleca po wyjątkowych cenach

Najstarsza Drogeria w Poznaniu

F. G. Fraas Nast.

właśc. Wl. Kaiser

Poznań, ul. Wielka 14

Telefony: 43-11, 30-13, 39-72, 50-26

Oddają hurtownie i detalicznie ozdoby choinkowe - tanio.
 nr 1962



Jedyna polska marka jedwabiu

MILANÓWEK

Pg 34 717-62,751

Obejmę

Przedstawicielstwo

branży rowerowej, technicznej lub elektrotechnicznej na **ŚLĄSK i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.**

Pracuję od 12 lat na tut. rynku. Posiadam własne magazyny oraz dobrze wyszkolony aparat sprzedaży retailnej. Dam gwarancję bankową.

Łaskawe zgłoszenia pisemne do: Uniwersalna Agencja Reklamowa Katowice, Dąbrowskiego 3 pod (Tylko poważne przedsiębiorstwo).
 nr 1663

Poszukujemy od 1. 1. 1938 pierwszorzędnej

MARSZANTKI

do kapeluszy damskich. Oferty wraz z odpisami świadectw i fotografii przesłać do dg 25 551

Be De Te

Bydgoski Dom Towarowy, Bydgoszcz.

Poważna Organizacja w Poznaniu poszukuje możliwości od zaraz rutynowanego

KIEROWNIKA HANDLOWEGO

obeznanego z działem eksportowym oraz posiadającego dokładną znajomość języków: niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Szczegółowe oferty złożyć należy do Kuriera Poznańskiego pod dg 25 524.

STENOTYPISTKI

biegle stenografującej, z dobrą znajomością języka polskiego, obowiązkowej, z pełnym wykształceniem, poszukuje poważna instytucja na stałą posadę. Zgłoszenia z krótkim życiorysem, odpisem świadectw, referencjami i wymaganą pensją do Kuriera Poznańskiego pod zg 1599

Dachówczarki

do wyrobu **DACHÓWEK CEMENTOWYCH** marki „Omega” Karpówek podwójnych i 700 sztuk podkładek tłoczonych Felecówek z zaokrąglonym zakończeniem i 600 sztuk podkładek tłoczonych.
 Felecówek zwykłych i 550 sztuk podkładek tłoczonych
 Młynek kulkowy z popędem motorowym i ręcznym
 Aparat do wyrobu gasiorów
 mało używane sprzedaje korzystnie. Zgłoszenia „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „59.170”
 Pg 35 065-59,170

Majster samochodowy

tylko pierwszorzędnymi kwalifikacjami do poważnych warsztatów **natychmiast poszukiwany.** Oferty sub „Fachowiec”, Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11.
 nr 1481

Wyśmienite Kontakty
Liktery - Wina

Kaźmierskiego

zadowolnią najwybredniejszych smakoszy

Nowość: **Staruszek Somorski**

dg 24 731

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa!

CERATY obrusy i z metra
DYWANY z linoleum, pluszu, bouclé
CHODNIKI różnego rodzaju
LINOLEUM podłogowe i stołowe
TAPETY w wielkim wyborze

ZB. WALIGÓRSKI

Wielkopolska Centrala Tapet
Poznań, Pocztowa 31 Bydgoszcz, Gdańska 12
Przyjmuje się asygnaty „Kredyt”

P 34 825-48,29

Najmilszym prezentem gwiazdkowym



jest
fortepian - pianino
B. Sommerfelda

największej fabryki w kraju.
Zniżone ceny. Dogodne warunki spłaty.
ng 2158 Skład fabryczny:
Poznań, ulica 27 Grudnia nr. 15.

PRAKTYCZNE PODARKI

dla Domu, Gospodarstwa
FARTUSZKI, CZAPKI, RYŻKI, PŁASZCZE,
KITLE, BLUZY i t. p.

kupuje się najlepiej w firmie
B. HILDEBRANDT

Ng 1118 Poznań, Stary Rynek 73/74

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Łyżwy, Rodle, Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy, Aparaty do golenia, Lampki kieszonkowe, Narzędzia dla dzieci, Naczynia aluminiowe i emaliowane, Nakrycia stołowe nierdzewne i alpakowe



Olbrymi wybór wszelkich sprzętów kuchennych po cenach bardzo przystępnych. ng 2330



Jan Deierling i S-ka
Poznań, Szkolna 3

Piorunki „MIGRENO-NERVOSIN”
KOGUTEK
Zastosowanie: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁCIE
Ładujcie oryginalnych piorków tylko z KOGUTKIEM

Tg 21.924

Praktyczne jako podarek

OBUWIE

damskie
męskie
dziecięce

poleca w znanym wielkim wyborze

J. Pańczak Poznań

Fig 35 650-50,132 św. Marcin 64.

FUTRA

spody pod futra i skóry

wszelkiego rodzaju — poleca najtaniej

JÓZEF DAWID

POZNAŃ, ulica Nowa nr. 11

Firma chrześcijańska

Przyjmuje asygnaty Tow. „Kredyt”

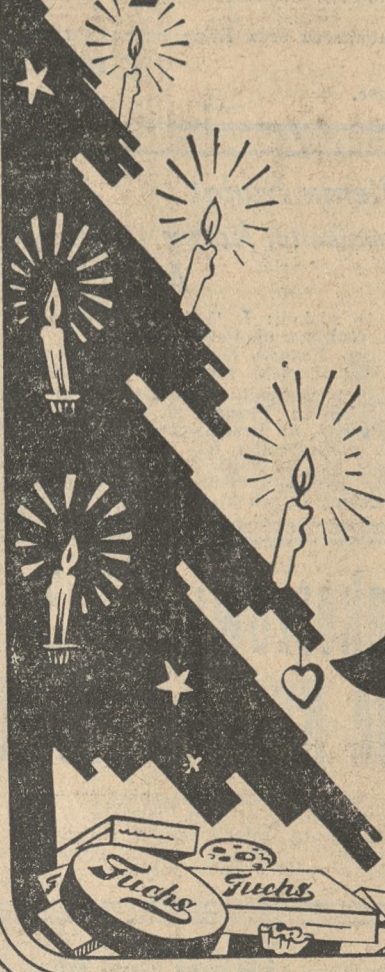
Ng 34 402-46,108

POSADZKĘ PARKIETOWĄ

wyborowej jakości, absolutnie suchą z fachowym układaniem pod gwarancją dostawcy

Fabryka Krzeseł, Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie pow. Morski. Ng 34926-4955

*Na choince
i pod choinką*



CZEKOLADKI
FIGURKI
CZEKOLADA
KARMELKI
PIERNICZKI
MARMELADKI

Fuchs



ng 2376

Na gwiazdkę



Towar tylko doborowy
Ceny umiarkowane

Asygnaty „Kredyt”

dla pani:

suknie garsonki „JERSEY”, swetry i pulowery włóczkowe, wytworna jedwabna bielizna, rękawiczki i pończochy

dla dziecka:

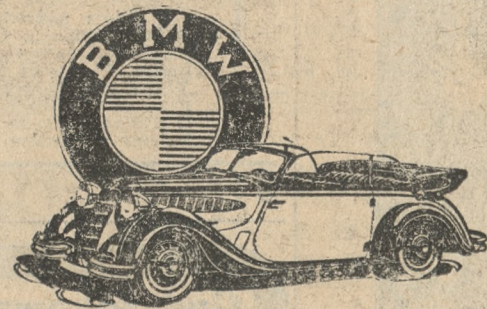
sukienki, ubranka, bielizny, komplety ślizgawkowe

Pg 39 843-48,112

S. Kaczmarek

UL. 27 GRUDNIA 10

B. M. W.



to szczyt techniki, ekonomiczne
szybkie o pięknych liniach
6-cylindrowe 45 i 50 KM.

**Wyłączna reprezentacja
„MOTOR”**

Poznań, Dąbrowskiego 5

dg 2540 Telefon 62-27

Na Święta i uroczystości domowe

poleca syfony, piwo butelkowe, ciemne dabelto, e., jasne eksportowe i słodowe kuracyjne

Rozlewnia Piwa Tyskiego

przy Reprezentacji Browara Książęcego w Tychach
Henryk Knie, Poznań, ul. Poznańska 49 tel. 70-40

dg 25537

Młyn parowy na Kujawach

około 15 km. od Inowrocławia, położony przy kolei o przemieśle na dobę ca 40 ton pszenicy wzgl. 35 ton żyta, pierwszorzędnie urządzony, z maszynami w bardzo dobrym stanie do sprzedania za cenę 223.000,— zł wzgl. **wydzierżawienia** na warunkach według umowy.

Zgłoszenia prosimy kierować do
K. K. O. Powiatu Inowrocławskiego w Inowrocławiu, dg 25516 ul. Toruńska nr 28.

W sprawach reklamy
przyjdź i poradź się
w naszym
Wydziale Propagandy

Zg 1602

DŹWIG

towarowy - elektryczny

na prąd zmienny 380 wolt
w dobrym stanie kupimy.
Oferty Kurier Pozn. dg 25 542

OSTRA ZIMA **Piece** CIEPŁO W DOMU

kwintowe już od zł 3,85
iryskie już od zł 29,50
stałopalne już od zł 55,00
przenośne już od zł 85,00

Gnom
ogrzewa natychmiast
i oszczędza do 60% paliwa.

Kupującym montujemy w domu

Przewodnik

Poznań, św. Marcin 30,
telefon 15-71.

**Najpraktyczniejsze
podarki gwiazdkowe!**

Garnki i czajniki aluminiowe i emaliowane — młynki do kawy — żelazka do prasowania — nożyce do drobiu — noże i widełce nierdzewne — łyżki i łyżeczki — wyrzmaczki — kotły i wanienki do prania — szczotki i t. d.

Łyżwy — Rodle

Narzędzia dla chłopców i t. d.
Prosimy przekonać się o naszych zniżonych cenach.
Przyjm. asygnaty „Kredyt”.

dg 25 251

Na gwiazdkę!

**FUTRA
LISY, SKORY**

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny niskie

dogodne warunki spłaty

dg 24 867 tylko u

Jana Willmana

Poznań, Plac Wolności 7

podwórze I. piętro tel. 4837

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24 074

Skrzypczak - Poznań

św. Marcin 27 podwórze II p.

„Haftoplis”

wykonuje mereżkę, okrętkę, dziurki, wykończenie szali, falban, plicowanie, dekantowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej.

Wrocławska 3, tel. 25 251

**Najodpowiedniejszy
PODAREK GWIAZDKOWY**

**Aparat „Super-Telefunken” — to rewelacja
W „Super-Radio” zawsze tania kalkulacja.**

Tekst powyższy ułożyła p. Aniela Paterowa z Gniezna, ul. Mieczysława 31. Autorce prosimy o skomunikowanie się z nami celem odebrania nagrody.

Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy za nadesłanie tekstów. Nie możemy ich wyróżnić wszystkich ani obdarzyć nagrodą, bo było ich — 233. Najmocniej przepraszamy.

SUPER-RADIO, ul. 27 Grudnia 16 — telefon 57-71.

**„CONTINENTAL” maszyny do pisania,
Marka w świecie znana wszędzie.
Wszyscy pełni są uznania —
Tak już było, jest i będzie!**

GEN. PRZEDSTAWICIELSTWO:

PRZYGODZKI, HAMPEL i SKA
Poznań, ul. Br. Pierackiego 18, Tel. 21-24

Nagroda I. Zdzisław Adamski, Poznań, ul. Wrzesińska 6 m. 4
Nagroda II. Lech Idzion, Poznań, ul. Kręta 5
Nagroda pocieszenia:
Henryka Szwidowska, Poznań, Stary Rynek 43.

Wszystkim Uczestnikom konkursu dziękujemy na tej drodze za tak liczne nadesłanie haseł i wierszy konkursowych.

**Aparaty Philipsa
doskonałej jakości
kup u JANKOWSKIEGO przy
placu Wolności**

M. JANKOWSKI Pl. Wolności 9
telefon 23-12

Radioaparaty-przybory elektrotechniczne

Nagrody:
I. Stefan Kłosek, Poznań, Dąbrowskiego 41 II. W. Lisińska, Poznań, św. Marcin 33
III. B. Lejczakowa, Poznań, św. Marcin 47.

Nagrodzonych uprasza się o zgłoszenie osobiste.

**Gazownia Miejska
w Poznaniu**

poleca najnowsze urządzenia oraz aparaty gazowe — Demonstracje aparatów na miejscu. — Porady i pokazy bezpłatnie.

Nagrody: 1) Kaz. Domański, Poznań, Plekary 9, 2) Ludwika Wałkowska, Poznań, Droga Urbanowska 2, 3) Zdzisław Adamski, Poznań, Wrzesińska 6.

Snieg Tatrzański
udielikatnia
upiększa i chroni
cere

FALKIEWICZ • POZNAŃ

I. nagroda: Maria Balleka, ul. Chelmońskiego 21 m. 5. Nagrody pocieszenia: Górzyński Seweryn, ul. Sielska 38, Wesolek Stanisława, Al. Marcinkowskiego 2, Ks. Krysiński Jan, Ostrobramska 25, Nowakowa Zofia, Grodzisk, Nowy świat 9, Stróżyńska Maria, Warszawa, Mokotowska 55, Górski Jan, Maj, Góliszewo, pow. Gniezno, Hamerska L., Puszczykowo, Kaczorówna Czesława, Szwajcarska 13, Ziemięrzycki, Starogard, Chojnicka 14, Czerwiński Wincenty, Kraków, plac Jabłonowski 5, Górzyńska L., Skryta 8, Skworzowa Maria, Jarochońskiego 6, Janicka Maria, Trzemeszno, Skwarzymowo 1a, Sarnecki Józef, Chelma, Toruńska 35, Sablocki Zbigniew, Marsz. Focha 125, Szwidowska Henryka, St. Rynek 43, Barcówna Zofia, Matejki 52, Wiatrolik Zbigniew, Krotoszyn, Zdunowska 33, Jeske Tadeusz, Maleckiego 36, Dobroliński Gracjan, Gasiorowskich 8. Nagrody będą wysłane nagrodzonym bezpośrednio.

Gdy aparat szukasz nowy,
Nie omijaj „Dom Radiowy”
Tu warunki masz dogodne,
Aparaty — niezawodne,
Czystość tonu — piękne brzmienie
Radość i zadowolenie!!!

**NAJPIĘKNIEJSZY
Podarek
gwiazdkowy — to**

**RADIOODBIORNIK z firmy
DOM RADIOWY** Spółka POZNAŃ
z ogr. odp. 27 Grudnia 4

Nagroda: zł 20,— gotówką E. Glesmann, Poznań.

Tanio i najlepiej kupisz w
HAFTOPLISIE
Trzeba o tym wiedzieć w dzisiejszym kryzysie
Bielizna męska, dziecięca czy damska
Wszystko pewne, dobre bo firma chrześcijańska

I. nagr. Wł. Konarski, Garn-carska 9.

Gdzie kupujesz ty?
Bo ja tylko w **HAFTOPLISIE**
na Wrocławskiej 3

II. nagr. J. Pragerówna, Rynek Łazarski 10.

Czy trykoty, czy bielizna
Czy dla starszych, czy dla dzieci
Ze najtaniej każdy przyzna
HAFTOPLIS Wrocławska 3.

III. nagr. Józef Zuchowicz, Słoneczna 16.

6 nagród pocieszenia: bon towarowy po 2.00: Henryka Szwidowska, Stary Rynek 43, Władysław Sumiński, Zupańskiego 6a, Czesława Kretschmerowa Kościelna 31, Janina Pławińska, Podhalańska 3, Kazimierz Domański, Plekary 9, Jadwiga Jakubowska, Mostowa 33.

**Kożuszki zakopiańskie
ozdoby wielkopańskie
kilimy i zabawki
dla dzieci też haftawki
zimowe ekwipunki
przełiczne podarunki
góralskiej pracy domowej
na Bazar Sztuki Ludowej**

Nagrody do odebrania w firmie:
BAZAR SZTUKI LUDOWEJ, Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego nr 9.

I. K. Ertmański, Poznań, Wierzbicice 30.
II. St. Bajowski, Poznań.
III. J. Janiakowa, Wrzesnia.
IV. J. Kantecka, Poznań.
V. E. Baranowski, Grudziądz.

Każdy wybredny Radioamator
kupi **RADIO** w firmie
DOM MUZYCZNY
Podgórna nr 14. **LIRA** Telefon 50-63

Najdogodniejsze warunki. 18 rat bez wplaty, fachowa, rzetelna obsługa, gwarancja. Najtaniej: Skrzypce, Mandoliny, Gitary, Struny, Gramofony, Płyty. Asygnaty Kredyt. Własne warsztaty reperacyjne. Nagroda: 1 skrzypce Aleksander Baryszewski, Poznań, W. Garbary 8.

Polską Babką jestem
Mam skromne życzenia
By do „Polskiej Babki”
Proszek Babka brano do pieczenia
Jestem dobrze znana
Bo w Poznaniu produkowana.

1. Bronisław Śniadecki, Mosina, 2. Martyna Tyborska, Poznań, 3. Michał Sieradzki, Poznań.

Prócz tego wyznaczyła firma 15 nagród pocieszenia, które będą wysłane nagrodzonym bezpośrednio.

**Niema jak to odbiorniki
z „Radiomechaniki”**

I. nagroda: Antoni Nobik, Wielkie Garbary 50

„Arnold Fibiger” powszechnie znany
wyrabia najlepsze pianina, fortepiany
„Arnold Fibiger” istnieje od 60 lat
Przez solidność torował sobie drogę w świat
Polecany przez największe powagi muzyczne —
buduje fachowo stylowo — klasycznie.

„Arnold Fibiger” — niech każdy pamięta
Przez 60 lat w służbie klienta.
Nagrody otrzymują: p. Aleksander Baryszewski, W. Garbary 8, p. Irena Ziętowska, Traugutta 32.

ARNOLD FIBIGER, KALISZ, SZOPENA 9
Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11

MILYM I ODARCIEM GWIAZDKOWYM
piękny serwis stolowy 6 osób 31 części zł 38,50 Sztuka stołowa grawirowana 25 sztuk zł 14,50
Sztuka alpaka na 6 osób stal. nierdz. 24 szt.

Ogromny wybór najnowszych serwisów porcel., szkła stołowego, kryształów, galanterii, niklu i al. sprzętów kuchennych.

Największy magazyn tej branży, parter i I piętro
W JANASZEK ul. Świętosławska 1 narożnik ulicy Wodnej

Nagrody: 1. serwis do kawy Władysław Filisiewicz, Mogilno, 2. Aleksander Boryczewski, W. Garbary 5, 3. Dobrowolski, W. Garbary 53, 4. Ks. Jan Krysiński, Ostrobramska 25, 5. K. Szymański, ul. Rolna 66, 6. Joanna Budzyńska, Szamarzewskiego 36, 7. Emilia Wojda, Toruń, 8. Irena Ziętowska, Traugutta 32.

Nagrody należy odebrać bezpośrednio w składzie.

Choć mroź szczyple
I wichler dmucha.
To zawsze poznasz
tegoż zucha
Co z zimna sapie,
ale się pcha
Po narty, łyżwy, sanki
do „Ka-De-Ha”!

Olbrzymi wybór
praktycznych podarków
gwiazdkowych.

„KA-DE-HA”
Harcerska Spółdzielnia
Poznań, Podgórna 10
Bydgoszcz, Gdańska 26.

I. Nagroda M. Wałkowska, kówna, Poznań, Focha 125.
II. Nagroda B. Kubiacyk, Poznań, Wielka 15.

Największy wybór
radiodbiorników
Stale na składzie
u Brac’ Nowaczyków

Philips, Kosmos, Elektrit
i Telefunkeny, Instalują
fachowo bezpłatnie anteny

Sprzedają na długoterminowe spłaty
Przyjmują stare odbiorniki oraz asygnaty Telef. 72-30

BRACIA NOWACZYK- Poznań, Górna Wilda 30
I. i II. nagr. Danuta Nowicka, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 28.

**„Erbedontu skutki trwałe
Zęby zdrowe, zęby białe”**

Nagroda: Fijałkowski
Puszczykowo, Willa Śląska

**NIECH KAŻDY PAMIĘTA
o PIWACH » TYCHY «
NA ŚWIĘTA!**

(III. nagroda)

I. nagroda: E. Żarnowski, Poznań, Szyperska 21 m. 8.
II. „ Jan Szerbart, Poznań, Em. Sezanieckiej 46.
III. „ Ant. Kosiak, Poznań, Dąbrowskiego 78 a.

Nagrody dostarcza:
Reprezentacja: Henryk Knie, Poznańska 49. Telefon 70-40

Dziękując na tej drodze
wszystkim za tak liczne nadesłanie haseł i wierszy konkursowych, prosimy stale pamiętać, że pierwszeństwo
muszą mieć wyrobę

Suba

bo są dobre, tanie i polskie!

I nagrodę otrzymał p. Lech Hoffman, Ostrów
II nagrodę otrzymał p. Ign. Górzyński, Poznań
III nagrodę otrzymał Ks. Jan Krysiński, Poznań.

Poza tym wyznaczyliśmy dodatkowo 10 nagród pocieszenia i niestety wszystkich, choć również na to zasługują pocieszyć nie możemy.

Zyczymy naszym konsumentom
zdrowych i wesolych Świąt.

Pierścionki, Obrączki — na piękne rączki,
Kolczyki, Zegarki — piękne podarki
Dogodne spłaty — na asygnaty
Obsługa fachowa — W. MAYER — Nowa

Rok założenia 1899
Własny warsztat reparacyjny!
I. Stefan Elimer, Poznań, ul. Kopczyńskiego 27.

100 dalszych nagród
wydajemy w/g spisu
nagrodzonych, który
wywiesiliśmy w naszym oknie

tylko św. Marcin **25**
Radiomechanika

